



KURIER WILEŃSKI

PIĄTEK
10
PAŹDZIERNIKA
2003 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 196 (14743)

Cena 1 Lt (w tym 5% PVM)

Powrót z Białorusi „czterech komunardów”

Polski ksiądz odpuścił grzechy Litwinom

— Podczas swego pobytu na Białorusi odwiedziliśmy kościół katolicki w Mozyrzcu. Sprawuje tam służbę duszpasterską Polak z Wilna. Powiedział nam: „Panowie, odpuszczam wam wszystkie grzechy, które popełniliście — za to, że mówicie ze zwykłymi ludźmi” — powiedział wczoraj na konferencji prasowej poseł na Sejm Vytautas Einoris.

Wczorajsza konferencja czterech parlamentarzystów socjaldemokratycznej koalicji była wywołana skandaliczną wizytą posłów na Sejm w Białorusi. Opozycyjni konserwatyści i liberalowie nie omieszkali „ochrzcić” posłów „czterema komunardami” (*komunard — uczestnik Komuny Paryskiej w r. 1871 — red.*).

Przypomnijmy, że na początku tego tygodnia czterech członków parlamentarnej grupy roboczej: Vytautas Einoris, Vydas Baravykas, Bronius Bradauskas i Władimir Oriechow — bez zgody zarządu Sejmu — udali się na Białoruś. Wizyta ta wywołała potężne oburzenie wielu polityków.

Chodzi bowiem o to, że w wielu wywiadach prasowych i telewizyjnych „komunardzi” wyśmiewali niezaradność polityki gospodarczej Litwy, chwaliли zaś rolnictwo białoruskie, a jedyne, czego się mogli nauczyć Białorusini u Litwinów — to „jak rozwalać kołchozy”.

Prezydent Rolandas Paksas oznajmił, że takie wypowiedzi nie robią im honoru, a przewodniczący Sejmu Artūras Paulauskas oświad-



Po powrocie z Białorusi parlamentarzyści litewscy twierdzą, że nie pomniejszyli wizerunku Litwy i dziwią się z powodu podniecenia, jaki spowodowała ta podróż. Wczoraj parlamentarzyści, którzy powrócili z Białorusi, przed sejmową salą konferencji prasowej zostali powitani chlebem i solą oraz atrybutyką radziecką. Wręczono im czerwone goździki. To teatralizowane spotkanie parlamentarzystów, nazwanych „czterema komunardami”, urządzili chrześcijańscy demokraci i organizacja młodzieży liberalnej Wilna

Fot. ELTA

czył, że parlamentarzyści naruszyli etykę polityczną — nie wolno bowiem politykowi mówić źle o swoim kraju — w obcym kraju. Tym bardziej, że parlament, z członkami którego spotykali się litewscy posłowie, wiele krajów uważa za obrany w sposób niedemokratyczny, samego zaś prezydenta Aleksandra

Łukaszkę uważają za dyktatora. Paulauskas też dodał, że nie należy się dziwić tym parlamentarzystom, bo z ich wypowiedzi z trybuny sejmowej zawsze „tchnęło nostalgią za przeszłością”.

B. Bradauskas tłumaczył się wczoraj, że podczas wizyty nie poruszano kwestii politycznych, a po-

chwalić sąsiada „wymaga sama grzeczność.”

— Proszę sobie wyobrazić, że na Białorusi nie ma ugorów, każdy skrawek ziemi jest tam zaorany. Natomiast ziemia rolna na Litwie porośnięta jest chwastami — twierdził Bradauskas.

(Dokończenie na str. 2)

Polsko-litewska konferencja

Wilno początku XX wieku

W wileńskim domu-muzeum Čiurlionisa w dniach 9-10 października trwa konferencja na temat „Wilno początku XX wieku: ognisko modernizującej się kultury”.

Organizatorami imprezy naukowej, poświęconej stuleciu wystawy „Sztuki” w Wilnie, jest Instytut Kultury, Filozofii i Sztuki Akademii Nauk Litwy oraz Stowarzyszenie Historyków Sztuki Litwy. Oprócz litewskich badaczy udział biorą naukowcy z Polski.

W tym gronie profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Andrzej Romanowski. Dla wielu znany jako autor książki „Młoda Polska Wileńska”, ostatnio również świat ujrzała nowa jego pozycja „Pozytywizm na Litwie” — o kulturze polskiej w Wilnie i in. ośrodkach końca XIX w.

Z tejże uczelni przybyli: prof. Tomasz Gryglewicz, dr Andrzej

Szczerski, dr Aleksandra Giełdoń i mgr Anna Baranowa.

Dr Laima Laučkaitė, autorka wydanej przed rokiem wielkiej monografii „Sztuka Wilna początku XX wieku”, otwierając konferencję zaakcentowała, że Wilno jako ośrodek kultury przed stu laty jest mało znane.

Wielu uważa, że było to miasto prowincjonalne, przez wielu zapomniane, a w rzeczy samej inicjatywy artystów, aktorów, muzyków, zarówno rosyjskich, polskich, litewskich, jak i żydowskich, były bardzo intensywne.

Małgorzata Kasner, dyrektor Instytutu Polskiego, pozdrawiając zebranych wyraziła radość z wielkich walorów poznawczych przedsięwzięcia. IP jest jednym ze sponsorów konferencji. Wygłoszone referaty zostaną wydane osobną pozycją książkową.

Andrzej Pukszo

Spór o uznawalność polskich dyplomów

Umiarkowany optymizm

„Na dzień dzisiejszy nie mam żadnych informacji o tym, że sprawa tocząca się przeciwko absolwentom Uniwersytetu w Białymstoku, którzy przedtem studiowali na Universitas Studiorum Polona Vilnensis, została pomyślnie załatwiona” — powiedziała wczoraj „Kurierowi” adwokat absolwentów Diana Gumbavičiūtė.

W tym tygodniu, jak i było zapowiadane, w Białymstoku doszło do spotkania wiceministrów oświaty Litwy i Polski — Rimantasa Vaitkusa i Tadeusza Szulca. To spotkanie miało rozstawić kropki nad „i” w sprawie nieuznawania dyplomów dla 34 litewskich absolwentów Białostockiego Uniwersytetu, którzy przedtem studiowali na Universitas Studiorum Polona Vilnensis.

Litewskie Ministerstwo Oświaty i Nauki nie uznaje ich polskich dyplomów, ponieważ ma spore zarzu-

chywać sąsiada „wymaga sama grzeczność.”

— Proszę sobie wyobrazić, że na Białorusi nie ma ugorów, każdy skrawek ziemi jest tam zaorany. Natomiast ziemia rolna na Litwie porośnięta jest chwastami — twierdził Bradauskas.

(Dokończenie na str. 2)

„Kurier Wileński”
można nabyć
we wszystkich
sklepach

MINIMA
MEDIA

MA-IMA
T-MARKET

W NUMERZE

Kraj — 3

Naród wystraszony

Po wystąpieniach urzędników można było wywnioskować, że największą winę za niski procent zwrotu ziemi (51 procent) w tych miejscowościach ponosi Państwowy Instytut Rolniczy, który nie potrafi do wiejskich oddziałów rolnych skierować odpowiedniej liczby specjalistów.

Świat — 4

Papież najpoważniejszym kandydatem

Jan Paweł II jest najpoważniejszym kandydatem do tegorocznej pokojowej nagrody Nobla.

Samo życie — 6

Łowcy długów jednoczą się

Współczesne firmy wierzycielskie przystawiają kij baseballowy nie mają, chociaż, jak wiadomo, praktyka ta nadal jest stosowana w kręgach przestępczych.

Moje dziecko — 8

Oczka mamy, nasek taty...

Jak wykazują badania genetyków oraz opowiadania babć i dziadków, dziecko często może mieć kolor włosów i oczu taty, ale ilość loków na głowie i uśmiech — mamy, nos dziadka, a usteczka babci.

Sentencja

Przyszła rewolucja ścinać będzie zamiast głów nogi.

ALEKSANDER DUMAS, SYN



9 771 392 040 004

(Dokończenie na str. 2)

Kalejdoskop aktualności

Litwę porównuje się z Bułgarią

Zbliżające się członkostwo Litwy w Unii Europejskiej może zachęcić wejście na Litwę zagranicznych sieci handlowych, mówi się w przeglądzie sektorów handlu detalicznego i produkcji towarów konsumpcyjnych spółki audytu i konsultantów biznesu „Pricewaterhouse Coopers”.

Szef „Pricewaterhouse Coopers” na Litwie Chris Butler powiedział wczoraj na konferencji prasowej, że w przeglądzie Litwę porównuje się z Bułgarią. „Chociaż sytuacja w Bułgarii jest niezbyt stabilna, jednakże uważam, że te różnice wyrównuje wielkość rynku” — twierdził on. Obecnie w Bułgarii działają już cztery międzynarodowe sieci detalicznego handlu artykułami spożywczymi, na Litwie natomiast tymczasem jedna.

Spotkanie premierów w Helsinkach

Dziś premier Algirdas Brazauskas gości w Helsinkach, gdzie razem z kolegami z państw regionu Morza Bałtyckiego omawia przygotowania do spotkań na najwyższym szczeblu Unii Europejskiej.

W Helsinkach ministrowie Litwy, Łotwy, Estonii, Finlandii, Szwecji i Danii rozpatrują kwestie przewidziane w porządku dziennym Rady Szczytu UE oraz konferencji międzyrządowej.

Spadło zaufanie wobec prezydenta

W ciągu miesiąca o kilka punktów zmniejszyło się zaufanie mieszkańców do prezydenta Rolandasa Paksasa, nadal najbardziej ufają oni eksprezydentowi Valdasowi Adamkusowi.

Sondaż, jaki przeprowadziła w dniach 19-25 września wspólna litewsko-brytyjska spółka badania rynku i opinii publicznej „Baltijos tyrimai”, dowodzi, że chociaż zaufanie do Adamkusa zmniejszyło się o 1 punkt procentowy i we wrześniu wyniosło 76 proc., jednakże eksprezydent nadal cieszy się największym zaufaniem. Zaufanie do Paksasa zmalało o 5 punktów procentowych i we wrześniu wyniosło 64 proc. W takim samym procencie respondenci ufają również humorystce Vytautasowi Šerėnasowi.

Co dziesiąty — dłużnikiem

Kary, jakie otrzymuje państwo za zaległości podatkowe, są prawie 30-krotnie mniejsze niż procenty płacone za pożyczki państwowe, a na utrzymanie oddziałów egzekwowania zaległości podatkowych Państwowa Inspekcja Podatkowa wydaje więcej niż ściga kar.

W czasie audytu ustalono, że na początku roku ogólne zaległości podatkowe dla państwa wyniosły 2,295 mld litów, a państwu dłużny był co dziesiąty mieszkaniec Litwy i co druga lub co trzecia osoba prawna.

O prywatyzacji spółek alkoholowych

W październiku trzy prywatyzowane spółki alkoholowe — „Anykščių vynas”, „Stumbras” i „Vilniaus degtinė” — mają przejść w ręce nowych właścicieli. Spodziewane jest, że w najbliższym czasie zakończą się negocjacje w sprawie sprzedaży jednej z największych na Litwie spółek produkcji alkoholu „Alita”.

— W istocie kończymy prywatyzację przedsiębiorstw. W następnym tygodniu zapewne podpiszemy umowy z „Sobieski Dystrybucja” i „Mineraliniai vandenys” — powiedział dyrektor generalny Państwowego Funduszu Majątkowego Povilas Milašauskas.

Stowarzyszenie Samorządów niezadowolone

Litewskie Stowarzyszenie Samorządów uważa, że prognozy zwiększania budżetów samorządów na rok 2004 nie odpowiadają skali wzrostu budżetu narodowego. Rada LSS zaproponowała, aby jeszcze skorygować projekt budżetu narodowego na 2004 rok.

Planuje się, że dochody budżetu narodowego w roku przyszłym zwiększą się o 5,8 proc. do 11,7 mld litów (bez środków Unii Europejskiej), dochody budżetów samorządów kraju mają zwiększyć się zaledwie o 3,8 proc. do 3,711 mld litów. LSS zwróciło uwagę, że w roku przyszłym planuje się poszczególnym samorządom obniżenie finansowania na spełnianie delegowanych przez państwo funkcji, bowiem, zdaniem autorów budżetu, niektóre samorządy wykorzystują tylko część przeznaczanych im środków. (BNS)



Redakcję odwiedził Adam Wojciechowski, dziennikarz londyńskiego „Tygodnia Polskiego” w Warszawie. Na tym stanowisku pracuje od roku 1987. Jako pierwszy z Polski pod swoim własnym nazwiskiem zaczął publikować materiały, informując emigrację, co się dzieje w kraju.

W 1977 roku został uczestnikiem Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, redaktorem czasopisma „Opinia”. Obecnie nasz gość ma zamiar wiele uwagi poświęcić sprawom polskim na Litwie. W roku bieżącym mija 205. rocznica urodzin Adama Mickiewicza, najbliższy więc materiał o pomniku Wieszczu w Wilnie i rzeźbach Henryka Kuny przy nim. W następnych reportażach — całe Wilno, czyli, słowami dziennikarza, „całe miasto z wieży Giedymina”.

A. P. Fot. Marian Paluszkiwicz

Powrót z Białorusi „czterech komunardów”

Polski ksiądz odpuścił grzechy Litwinom

(Dokończenie ze str. 1)

Uczestnicy konferencji zapewniali, że z Białorusią należy współpracować, nie wolno powracać do czasów „żelaznej kurtyny”.

— Przypomnijmy, jakie problemy mieli przewoźnicy z „Linawy”, gdy Białorusini oskarżyli ich o potężne długi i wymagali konwojowania naszego transportu przez całe terytorium Białorusi — zaznaczył parlamentarzysta.

Brazauskas wspominał o poruszanej podczas wizyty na Białorusi sprawie budowania przez białorską stronę elektrowni na brzegu Niemna — przy samej granicy z Litwą. Zapewnił też, że z Białorusią moglibyśmy podpisać umowę o readmisji — trzeba tylko, by premierzy naszych krajów się spotkali. W tym miejscu należy podkreślić, że oficjalnie Wilno przytrzymuje się ograniczonego obcowania z Mińskiem.

— Wyszliśmy z czasów stalinowskich i znowu tam wracamy! Nie wolno mówić, co się chce, nie wolno robić tak, jak myślę. Słuszność ma tylko jedna partia? — zapytywał Einoris, mając na myśli lament, który podnieśli konserwatyści i liberałowie w związku z wizytą parlamentarzystów. Dodał też, że wizyta była nieoficjalna i z prezydentem Łukaszenką oni się nie spotykali.

Na pytanie dziennikarzy, czy



Opozycja przyrównała posłów do komunardów. Co prawda, ci za działalność i poglądy komunistyczne zostali w 1926 r. rozstrzelani, a obecni tylko moralnie potępieni. (Pomnik czterech litewskich komunardów można obejrzeć w Parku Grūtas pod Druskiemnikami) Fot. ELTA

parlamentarzyści pokryją koszty prywatnego korzystania z sejmowego samochodu, Einoris oświadczył, że zapłaci z własnej kieszeni. To, według niego, stanowi około 800 litów.

Na konferencji prasowej obecny był, w charakterze słuchacza, jeden z zażartych krytyków „komunardów”, wiceprezes Związku Liberałów i Centrum Eugenijus Gentvilas. Na pytanie „Kuriera”, jakie wrażenia wynosi on z konferencji, parsknął śmiechem: „Daj pan spokój. To nie konferencja, a nonsens”.

Wesoło było. Opozycja, jak i obiecała, przed konferencją spotkała „czterech komunardów”.

Paweł Kobak

Spór o uznawalność polskich dyplomów

Umiarkowany optymizm

(Dokończenie ze str. 1)

Obecnie w Najwyższym Sądzie Administracyjnym Litwy na wniosek Ministerstwa Oświaty i Nauki toczy się sprawa przeciwko absolwentom Białostockiego Uniwersytetu. Spór właśnie idzie o polskie dyplomy. W minionym tygodniu odbyło się pierwsze posiedzenie sądu, na którym zapadła decyzja o tym, że trzeba zaczekać na wyniki białostockiego spotkania wiceministrów oświaty i nauki Litwy i Polski. Wówczas spierające się strony były zgodne co do tego, że, aby pokojowo zażegnać sprawę, potrzebna jest decyzja Uniwersytetu w Białymstoku o przyjęciu na siebie odpowiedzialności za wileński okres

studiów swych absolwentów.

— Spotkanie w Białymstoku pozostawia umiarkowany optymizm. Osiągnięto pewne porozumienie. I litewska, i polska strony pisemnie potwierdziły chęć zażegnania tego konfliktu. Litewska strona, również na słowach, obiecała pozytywne rozwiązanie losu obecnie studiujących w Polsce obywateli Litwy. W trakcie spotkania poruszona również została kwestia założenia na Litwie filii wyższej uczelni Polski. Jeżeli uda się otworzyć w Wilnie taką filię, będzie to znaczny krok naprzód. Litewska strona poinformowała, że w ciągu roku dałoby się rozwiązać tę sprawę. Przychylni temu pomysłowi byli również polski wi-

ce minister edukacji narodowej i rektor Białostockiego Uniwersytetu. Utworzenie takiej uczelni na Litwie nie wiązałoby się również z bardzo dużymi kosztami. Na ten cel dałoby się wykorzystać środki wydzielane przez Państwo Polskie na stypendia dla tych naszych obywateli, którzy przyjmowani są na studia w Polsce. Jednak w tych sprawach jeszcze za wcześnie stawiać wszystkie kropki nad „i”. Litewskie ministerstwo powinno wycofać swój pozew z sądu — powiedział „Kurierowi” członek litewskiej delegacji na spotkaniu w Białymstoku, przewodniczący AWPL, poseł na Sejm RL Waldemar Tomaszewski.

Robert Mickiewicz

KURIER
WILEŃSKI

Adres redakcji
Birbinių g. 4a, 2030 Vilnius,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

ISSN 1392-0405

Zespół i współpracownicy

Aleksander Borowik — redaktor naczelny (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwileński.lt).
Krysztyna Adamowicz — zastępca redaktora naczelnego, Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamiłowicz — „Pocopotek”, Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Jan Sienkiewicz — społeczeństwo, Irena Mikulewicz — Samo życie, Robert Mickiewicz — praworządność, Walenty Dunowski — sport, Edyta Szalkowska — zdrowie, Andrzej Pukszo — kultura, Julitta Tryk — gospodarka, Małgorzata Kozicz — strona młodzieżowa, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. solecznicki, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki (tel. 260 84 46).

Wanda Zajackowska, Zygmunt Zdanowicz — sekretarze odpowiedzialni, Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwileński.lt).

Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwileński.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwileński.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbiedzne z opinią redakcji. Sekretarz odpowiedzialny Zygmunt Zdanowicz

Wydawca VŠĮ „Vilnijos žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLION”

Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Zwrot ziemi w starostwie starotrockim budzi wiele kontrowersji

Naród wystraszony

Zastępca naczelnika powiatu wileńskiego Zbigniew Balcewicz, kierownik oddziału regulacji rolnych rejonu trockiego Algis Padrezas oraz miejscowy specjalista Henryk Tuniewicz po godzinnej rozmowie z mieszkańcami Świętnik i okolicznych wsi odjechali w przekonaniu, że zrobili wszystko dla tych ludzi, nawet nie podejrzewając, że prawdziwe dyskusje rozpoczęły się nieco później, gdy ostatni przedstawiciel władzy wyszedł z chłodnej i nieprzytulnej sali szkoły w Świętnikach.

Godzinna rozmowa urzędników regulacji rolnych z mieszkańcami Świętnik i okolicznych wsi z pewnością zostałyby nazwana jednym z wielu spotkań, które odbywają się na Wileńszczyźnie i, niestety, rzadko prowadzą do konkretnych działań. Inicjatorem poniedziałkowego spotkania w Świętnikach (rejon trocki, starostwo Stare Troki) był poseł na Sejm Aleksander Popławski, który przed ro-

kiem będąc w tych miejscowościach wysłuchał żalów i skarg mieszkańców na temat przebiegu reformy rolnej. Wtedy też zorganizowano pierwsze takie spotkanie, na którym władze powiatowe obiecały, że w ciągu roku postarają się o przyspieszenie procesu zwrotu ziemi w Świętnikach, Starych Trokach, Międzyrzeczu i innych wsiach.

Minął rok, poseł zaprosił te same najważniejsze osoby, decydujące o tym, kiedy i komu ma być zwrócona ojcowizna, by odpowiedziały na pytania ludzi, co w ciągu roku udało się zrobić w sprawie przyspieszenia zwrotu ziemi. Okazało się, że niewiele. Za wiele nie było też pytań od mieszkańców (okazało się, że jedno spotkanie, zorganizowane przez miejscowego specjalistę wydziału regulacji rolnej, odbyło się dosłownie trzy dni temu).

Podczas piątkowego spotkania osobom niezainteresowanym wystąpienie Henryka Tuniewicza



Wystąpienie Henryka Tuniewicza brzmiało jako dobre sprawozdanie

brzmiało jako dobre sprawozdanie (prawie jak za czasów radzieckich). Jednak coś na tej sali nie grało. Ludzie nie podnosili rąk, jedynie jedna kobieta stawiała odważniejsze pytania. Kiedy przedstawiciele władzy już po „odbytej misji” udali się do swych spraw, a posła mieszkańcy otoczyli ciasnym wianuszkami, pytając to o pomnik na cmentarzu w Starych Trokach, to o wywóz śmieci, remont dróg i transport, jedno pytanie dziennikarza do już odchodzących kobiet: „A jak jest naprawdę?” — wywołało szokującą reakcję.

„Oszustem jest i złodziejem!”

— Oszustem jest, pozalałwał ziemię i lasy tylko tym, komu chciał. Sprawdźcie papiery jego krewnych. Przyjeździ ludzie otrzymali tu po kilkanaście hektarów lasu, a my, prawowici właściciele, o kilkadziesiąt setek musimy zebrać. Wstydu nie ma, odkupuje od biednych ludzi ziemię za grosze, by później sprzedać. Nie pytaj pani mnie o nazwisko, wy tu przyjeżdżacie i odjeżdżacie, a my zostajemy. Nie ma na niego kary. Robi, co chce — w ten sposób charakteryzowała pracę miejscowego specjalisty Henryka Tuniewicza rozżalona uczestniczka spotkania i, niestety, oprócz goryczy i desperacji na jej twarzy malował się również strach.

— Mnie to kazał pójść do posła Popławskiego, aby mi ziemię zwró-

cił, a do niego kazał już nie chodzić — dodaje inna w podeszłym wieku kobieta, również odmawiająca ujawnienia swego nazwiska.

— Czuje się tu bardzo dobrze, każdego człowieka potrafi wystawić za drzwi. Tu, przed ludźmi mówi, że nie przychodziliśmy, nie ubiegaliśmy o swoje prawa. A skąd mogliśmy wiedzieć o tych wszystkich ważnych terminach, nikt nas nie informował o tych podziałach. Przyjeźdnym przy domach dał ziemię, a my, mieszkający tu od dziesięciu lat, nie możemy przy własnym domu otrzymać działki. Tyle razy o tych swoich biedach mówiliśmy, prosiliśmy, że brak już i cierpienia, i zdrowia. A przecież dotychczas nie mamy dokumentów potwierdzających naszą własność, a jak przychodzimy, to zaraz straszysz, że nowy mierniczy będzie mierzyć inaczej — dodaje nasza rozmówczyni.

Inna mówi ze łzami w oczach, że kobietę potrafi wyrzucić z gabinetu...

Znaleziono kozła ofiarnego

Po wystąpieniach urzędników można było wywnioskować, że największą winę za niski procent zwrotu ziemi (51 procent) w tych miejscowościach ponosi Państwowy Instytut Rolniczy, który nie potrafi do wiejskich oddziałów rolnych skierować odpowiedniej liczby specjalistów. Brakuje mierni-

czych — obecni na zebraniu przedstawicielka Instytutu i wicenaczelnik powiatu szczerze zachęcali do pracy w tym zawodzie miejscowych ludzi. Z sali padały pytania na temat poborów mierniczych i powodów, dlaczego po krótkim czasie rezygnują z pracy. Nikt konkretnie nie odpowiedział, ile otrzymuje mierniczy, a mieszkaniec Starych Trok, ubolewając nad wydatkami mierzących ziemię, deklarował się do zanieśnięcia specjalisty na rękach na własną ziemię, aby tylko wyznaczył upragnione i oczekiwane od wielu lat granice. O sposobach swego naciskania na Instytut mówił zebranym Balcewicz, podkreślając, że ta instytucja „nie ma mocy produkcyjnej i nie nadąża ze wszystkimi zleceniami, chociaż jest jednym z najbardziej solidnych przedsiębiorstw, proponujących takie usługi”.

Nikt za was tego nie robi

Po dwóch godzinach ludzie wrócili do swych domów, niosąc w sobie wiele pytań bez odpowiedzi.

Nie dowiedzieli się mieszkańcy Starych Trok, kiedy do ich wsi zawita mierniczy, nie dowiedzieli się ludzie również o odpowiedzialności urzędników, którzy wykorzystują luki w ustawach na własną korzyść i korzyść swych znajomych. Widocznie nieco zdziwiony był również poseł, któremu podczas osobistych spotkań ludzie opowiadają wiele rzeczy, natomiast milczą na spotkaniach publicznych w obawie przed samowolą miejscowych urzędników.

Cóż, rację miała kobieta mówiąc, że i dziennikarze, i inni goście przyjeżdżają tu i odjeżdżają. Ale pewne jest również to, że sprawiedliwości nigdy tu nie będzie, jeżeli będzie w nas żyła mentalność poradziecka, że niczego nie można zmienić. Możecie wiele zmienić, ale musicie tego wszyscy chcieć i nie bać się przypomnieć władzom, kto kogo wybierał i kto komu powinien służyć.

Alina Sobolewska
Fot. Marian Paluszkiwicz



Jednak coś na tej sali nie grało. Ludzie nie podnosili rąk, jedynie jedna kobieta stawiała odważniejsze pytania

Wystawa w Pałacu Radziwiłłów

Oczyrna Krzysztofa Gierałtowskiego

Jeśli ktoś jeszcze nie był na wystawie prac czołowego polskiego artysty-fotografika Krzysztofa Gierałtowskiego, może to uczynić do 19 października.

Jak już informowaliśmy, taka prezentacja czeka w Wileńskim Pałacu Radziwiłłów (filia Muzeum Sztuki Litwy, przy ul. Wileńskiej 22). Wystawę do Wilna sprowadził Instytut Polski.

Można tu obejrzeć portrety największych polskich intelektualistów: Czesława Miłozza, Tadeusza Konwickiego, Zbigniewa Herberta, Leszka Kołakowskiego, Magdaleny Abakanowicz i wielu, wielu innych. Portrety ujęte z satyrą i delikat-

nym sarkazmem, odzwierciedlające poszczególne cechy każdego z nich, a nawet całe wnętrza.

Krzysztof Gierałtowski, laureat wielu nagród krajowych i zagranicznych, uważa, że nieprასowa fotografia nie może przedstawiać człowieka w relacji jeden do jednego. Na pewno wystawa poprawi humor każdemu, kto ją odwiedzi.

Przypominamy również, że do 11 października w wileńskiej bibliotece im. Adama Mickiewicza czynna jest wystawa Instytutu Polskiego, poświęcona Konstantemu Ildefonsowi Gałczyńskiemu z okazji 50. rocznicy śmierci.

Andrzej Pukszt

Biskupi oskarżają media o ataki na Kościół

Niewygodny partner

Litewscy biskupi katolicki w liście otwartym do duchownych i wiernych wyrazili oburzenie „negatywnym podejściem” mediów do religii i „zorganizowanymi atakami” na Kościół.

„Po odzyskaniu niepodległości (w 1990 r.) świeckie media ciągle wykazują negatywne podejście wobec religii. W minionych miesiącach doszło do całej kampanii zorganizowanych ataków na Kościół poprzez rozpowszechnianie negatywnych i zazwyczaj agresywnych plotek na temat księży, biskupów i szkół teologicznych” —

ocenili litewscy hierarchowie. Wypowiadając się wczoraj dla radia, kardynał Audrys Juozas Balcis zarzucił dziennikarzom brak kompetencji. Podkreślił, że Kościółowi nie dano okazji do odpowiedzi na ataki.

W liście otwartym wskazano, że „media wykorzystują plotki, anonimowe oskarżenia, a nawet urojenia osób chorych, by osiągnąć cel skompromitowania Kościoła i ograniczenia jego wpływów w życiu publicznym”.

W ocenie biskupów, jednym z powodów tej akcji jest „zdecydowany sprzeciw Kościoła wobec

prób ciągnięcia przez struktury biznesowe korzyści z antykoncepcji, sztucznego zapłodnienia i zabijania nienarodzonych dzieci”.

List podkreśla, że „Kościół poszukuje dialogu z mediami, nie może jednak milczeć, gdy przygotowuje się i uchwała prawa wymierzone w ludzką godność i życie”.

„Problem wypływa stąd, że otwarte wyrażanie stanowiska przez Kościół czyni go niewygodnym partnerem, którego należy uciszyć” — napisali biskupi.

Na Litwie 80 proc. obywateli deklaruje wyznanie rzymskokatolickie. (BNS)

Polska

„Coś dziwnego stało się”

Wiceprezes Agory Helena Łucywo oceniła przed sejmową komisją śledczą, że „coś dziwnego stało się” w rządowej autopoprawce do nowelizacji ustawy o rtv.

Chodzi o to, że pojawiał się w niej, a potem znikł, zapis dotyczący ograniczenia kompetencji KRRiT, na którym zależało Agorze. „Coś dziwnego stało się w autopoprawce. Kluczowy artykuł ograniczający władzę KRRiT pojawił się wieczorem 22 lipca, istniał rano 23 lipca, a potem zniknął” — powiedziała Łucywo na zakończenie konfrontacji z Aleksandrą Jakubowską. „Ważne, że została dokonana jakaś zmiana — oceniła. — Coś się stało”

Puste pociągi i autobusy

Po wprowadzeniu wiz dla obywateli Ukrainy drastycznie zmniejszył się ruch pasażerski w międzynarodowych pociągach oraz autobusach należących do PKS oraz przedsiębiorstw turystyczno-transportowych.

„Utrzymujemy dziennie dwa kursy do Lwowa, ale uzyskiwane z nich dochody nie pokrywają kosztów — powiedział dyrektor PKS w Przemyślu Stanisław Biernat. — Trzeba jednak jeździć, bo konkurencja czyha. Ukraińscy przewoźnicy mają jeszcze gorzej. Wizy posiada tylko część kierowców, dlatego zawiesili niektóre kursy do Przemyśla i innych miast Podkarpacia. Polska strona nie przygotowała się właściwie”.

Zdechł najstarszy słoń w Polsce

Najstarszy słoń w Polsce, 51-letnia Kinga zdechła — poinformował wczoraj dyrektor poznańskiego ZOO Radosław Ratajszczak.

Kinga zdechła ze starości — powodem były zaburzenia krążenia. Słonica Kinga należała do gatunku słoń indyjskich. Była jedynym słoniem w poznańskim ZOO, drugim najstarszym w Europie. Ulubienica dzieci do poznańskiego ZOO trafiła w 1955 roku, jako 3-letnie słoniątko. Słonica czasami miewała humory. Nie lubiła kobiet, ceniła sobie towarzystwo dwóch stałych opiekunów.

Powszechny zjazd regionów Europy

Politycy regionalni z 29 krajów przyjadą pod koniec listopada do Poznania na doroczny powszechny zjazd regionów Europy.

Spotkanie samorządowców organizują wspólnie województwo wielkopolskie i Zgromadzenie Regionów Europy (AER) w dniach 27-28 listopada. Według organizatorów, spotkanie na szczycie polityków regionalnych pozwoli wspólnie przeanalizować sytuację polityczną w Europie i podjąć niezbędne zobowiązania, gwarantujące zrównoważony rozwój regionów po rozszerzeniu Unii Europejskiej. Powołana w 1985 r. AER jest organizacją polityczną regionów Europy i rzecznikiem ich interesów na szczeblach europejskim i międzynarodowym.

Pokojowa nagroda Nobla

Papież najpoważniejszym kandydatem

Jan Paweł II jest najpoważniejszym kandydatem do tegorocznej pokojowej nagrody Nobla — napisał wczoraj katolicki dziennik „Avvenire”, powołując się na opinię dyrektora Sztokholmskiego Instytutu Badań nad Pokojem (SIPRI) Steina Tonnessona.

Gazeta napisała, że w wywiadzie dla norweskiej telewizji Tonnesson przyznał, iż papież jest faworytem wśród kandydatów do pokojowego Nobla. Wcześniej Tonnesson wymieniał jednak jako prawdopodobnego kandydata również prezydenta Brazylii Luiza Inacio Lula da Silva. O możliwości przyznania papieżowi pokojowego Nobla napisał we czwartek również dziennik „Corriere della Sera”

w korespondencji z Oslo. Jeśli Jan Paweł II otrzyma pokojową nagrodę Nobla, zostanie mu ona przyznana w uznaniu sprzeciwu wobec interwencji USA w Iraku — uważa Alberto Melloni, autor artykułu na łamach „Corriere della Sera”.

„Będzie to uznanie (dla faktu), że mówiąc „nie” doktrynie Busha juniora i jego sojuszników, papież „zrobił coś” dla pokoju” — napisał Melloni.

Przypomniał, że przy przyznawaniu pokojowej nagrody Nobla jury „zawsze wolało wyróżnić tych, którzy „działali” na rzecz pokoju, a nie tych, którzy o nim mówili”. „Jan Paweł II przez kilka miesięcy był prawdziwym liderem tej części zachodniej opinii publicznej, która nie wierzyła w rzekomo niepodwa-

żalne dossier o Iraku, będące mieszaniną domysłów i błędów. Rezygnując z powściągliwości, jaka charakteryzuje zapisy katechizmu, papież wystąpił zdecydowanie, odrzucając ideę, że wojna przeciwko złu — tylko z racji siły przeciwstawnych przymiotników — może przynieść coś dobrego” — napisał Melloni.

Melloni podsumowuje, że jeśli Jan Paweł II otrzyma w tym roku Nobla, będzie to znakiem, że w Oslo zrozumiano „niepokój starego i chorego papieża o to, by nie nawiązać destylowana w religijnej aparaturze nie stała się prawdziwą bronią masowej zagłady”. Dodaje też, że „wiara osłabiona strachem przed zanikiem jest w stanie taką broń wyprodukować”. Jeśli pokojowa nagroda Nobla nie zostanie

w tym roku przyznana papieżowi — pisze Melloni — groźba użycia niebezpiecznej broni religijnego fanatyzmu „nadal będzie ciążyć nad przyszłością Kościołów, religii i społeczeństw”.

„Corriere della Sera” przytacza również opinię przedstawiciela działającej na rzecz pokoju organizacji o nazwie Wspólnota św. Idziego, Mario Marazzitiego, który uważa, że Jan Paweł II „właśnie w tym roku był wyrazicielem uczuć wielkiej części opinii publicznej, przeciwnej wojnie, w tym także (przeciwnie) wojnie prewencyjnej”. Marazziti podkreśla, że papież „choć nie usłuchano go (w sprawie Iraku), stara się nadal zmniejszyć ryzyko konfliktu cywilizacji zachodniej i islamu”.

Rosja zastrzega sobie prawo do prewencyjnych ataków

Ostre wypowiedzi Putina



Putin zastrzegł, że Rosja pozostawia sobie prawo dokonywania ataków prewencyjnych
Fot. EPA-ELTA

Prezydent Rosji Władimir Putin powiedział wczoraj, że Rosja zastrzega sobie prawo do przeprowadzania prewencyjnych ataków militarnych, jeśli inne państwa będą praktykować takie działania.

Putin, który wypowiedział się na ten temat w Jekaterynburgu podczas szczytu rosyjsko-niemieckiego, zastrzegł, że Rosja jest przeciwna takim posunięciom, lecz pozostawia sobie prawo dokonywania ataków prewencyjnych. Wypowiedź Putina przypomina oświadczenie sprzed tygodnia rosyjskiego ministra obrony Siergieja Iwanowa, który powiedział, że Rosja nie wyklucza możliwości prewencyjnego ataku przeciwko państwu zagrażającym jej interesom. Wypowiedzi te są jawną aluzją do operacji USA w Iraku, której dokonano mimo sprzeciwu Rosji i bez wyraźnej zgody Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Putin oświadczył także, że jego kraj weźmie udział w madryckiej konferencji w sprawie Iraku w charakterze obserwatora. „Chcemy być na bieżąco w sprawie tego, co się dzieje” — powiedział Putin.

Wyraził też pragnienie, by do czasu madryckiej konferencji w sprawie wsparcia odbudowy Iraku (23-24 października) udało się uzgodnić w Radzie Bezpieczeństwa ONZ nową rezolucję iracką. „Byłaby to dobra podstawa dla konferencji” — zauważył. Na razie w sprawie rezolucji brak zgody. Putin przypomniał, że stanowiska Rosji i Niemiec w sprawie odbudowy Iraku są zbliżone i że oba kraje „opowiadają się za kierowniczą rolą ONZ” w tej dziedzinie.

Prezydent Rosji ostro skrytykował wczoraj „biurokratów” Unii Europejskiej za sugestie podniesienia cen nośników energii na rosyjskim rynku jako warunku wejścia Moskwy do Światowej Organizacji Handlu (WTO). Komisja Europejska natychmiast odparła te zarzuty, mówiąc, że nie domaga się od Moskwy niedorzecznych ustępstw. „Nie możemy w ciągu jednego dnia przejść na ceny światowe. To zrujnowałoby gospodarkę kraju. Eurokraci albo tego nie rozumieją, albo próbują postawić niemożliwe do przyjęcia dla Rosji warunki jej wejścia do WTO” — powiedział prezydent Rosji.

Wybuch w Bagdadzie — zginęło 9 osób

Zamachy i mordy w Iraku

Przed siedzibą policji w szyckiej dzielnicy al-Sadr w północno-wschodniej części Bagdadu eksplodowała wczoraj rano bomba. Na miejscu zginęło dziewięć osób.

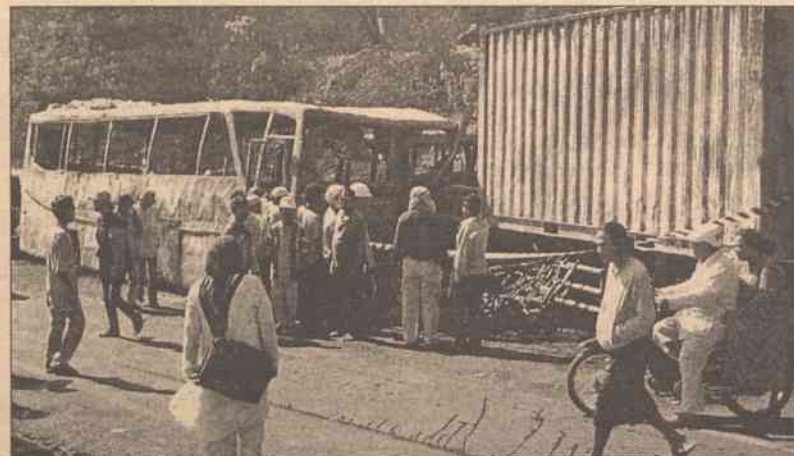
Wśród zabitych są trzej iraccy policjanci oraz pięciu cywilów. Zginął też zamachowiec. Jak wynika z informacji podanych przez obecnych na miejscu amerykańskiego wojskowego kpt Seana Kirleya i majora irackiej policji Madżida Abdel-Hamida, mężczyzna, siedzący za kierownicą białego oldsmobila wjechał na dziedziniec posterunku policji; gdy nie zatrzymał się na wezwanie strażników, ci otworzyli ogień w kierunku pojazdu. Wówczas zamachowiec zdetonował ukrytą w samochodzie bombę.

Do ataku doszło w momencie, gdy oddział irackich policjantów ustawiał się na dziedzińcu do porannego apelu. Irackie źródła mówią o większej liczbie ofiar — jeden z oficerów policji, płk Muthana Husajn wymienił nawet liczbę 20 zabitych. Wybuch zniszczył też kilka policyjnych samochodów zaparkowanych przed jednopiętrowym budynkiem posterunku. Z pobliskiego meczetu przez megafony nadawano ostrzeżenia, by mieszkańcy opuścili rejon zamachu w związku z groźbą

wybuchu drugiej bomby. Nic takiego jednak nie nastąpiło. Teren został otoczony przez amerykańskie pojazdy wojskowe.

Wczoraj amerykański żołnierz zginął w rezultacie ataku na konwój wojskowy, jaki przeprowadzono nad ranem na północny wschód od Bagdadu — poinformowała amerykańska rzeczniczka wojskowa. Według niej, konwój ostrzelano z granatnika przeciwpancernego koło miasta Bakuba około godziny 2 w nocy czasu lokalnego. Śmierć żołnierza stwierdzono w szpitalu polowym w kilka godzin później. Zabity wczoraj żołnierz jest 92. amerykańskim wojskowym, jaki zginął z rąk Irakijczyków od 1 maja, kiedy to prezydent George W. Bush ogłosił zakończenie większych działań bojowych w Iraku.

Zatrudniony w ambasadzie Hiszpanii w Madrycie sierżant hiszpańskiego lotnictwa wojskowego i zarazem współpracownik służb wywiadowczych został wczoraj zastrzelony przez irackich zamachowców w trakcie ucieczki przed nimi. Jak podało hiszpańskie ministerstwo spraw zagranicznych, 34-letni Jose Antonio Bernal został zabity w czwartek rano pod swoim domem w bagdadzkiej dzielnicy Mansur. Pozostawił żonę i córkę.



Co najmniej 52 osoby, głównie dziewczynki w wieku szkolnym, poniosły śmierć w wyniku zderzenia się wiozącego je autobusu z ciężarówką i jeszcze jednym pojazdem na wschodniej Jawie — poinformowała wczoraj policja indonezyjska. Autobus wiozł dziewczynki w wieku szkolnym z wyspy Bali do miasta Yogyakarta. Do katastrofy doszło w nocy ze środy na czwartek. Większość ofiar spaliła się żywcem w pożarze, jaki wybuchł po zderzeniu
Fot. EPA-ELTA

PRAWORZĄDNOŚĆ

Policja wpadła na trop „błyskawicznych” złodziei

„To robota jednej bandy”

— W Wilnie ostatnio doszło do pięciu tak zwanych „błyskawicznych” kradzieży. Łupem złodziei padły spore sumy pieniędzy i wartościowe przedmioty — powiedział na konferencji prasowej Juozas Kandzežauskas, starszy komisarz policji kryminalnej Wilna.

Zdaniem komisarza, wszystkie pięć kradzieży dokonała jedna i ta sama grupa przestępcza.

Udało się ustalić, że w Wilnie działają trzy podobne ugrupowania. Jedno z nich już zostało rozbite, uważa Kandzežauskas.

Do pięciu największych błyskawicznych rabunków komisarz zaliczył kradzież bankomatu na stacji paliwowej „Statoil Lietuva”, kradzież sejfów z lombardów w supermarketach „Rimi”, rabunek w dziale jubilerskim sklepu „Norfa” oraz kradzież w sklepie z odzieżą „Apranga”. Według danych policji, w okresie od maju do września w Wilnie wykrywalność przestępstw wyniosła 23,9 proc. W skali całej Litwy ten wskaźnik wynosi 25,6 proc. Ale w tym samym okresie w stolicy

zantowano czwartą część wszystkich popełnionych na Litwie przestępstw.

W Wilnie w okresie ostatnich ośmiu miesięcy w porównaniu z tym samym okresem minionego roku zwiększyła się o 44,2 proc. liczba ciężkich obrażeń ciała, o 10 proc. liczba kradzieży, o 14,3 proc. — kradzieży prywatnego mienia, o 24,7 proc. — rabunków z włamaniem do mieszkań i aż o 82 proc. — naruszeń porządku publicznego.

W stolicy zmniejszyła się liczba różnych rodzajów przestępstw: o 18,9 proc. — zabójstw, o 8,8 proc. — rabunków, o 7,1 proc. — kradzieży środków transportowych, o 9,4 proc. — przestępstw związanych z zażywaniem narkotyków.

Podczas konferencji prasowej zaprezentowano między innymi książkę „Vilniaus policija 2003”. Główny komisarz policji Wilna Erikas Kaliačius przedstawił również herb stołecznej policji. O wybranie zwierzęcia, mającego symbolizować wileńską policję, poproszono uczniów miejskich szkół. Wybór padł na lwa.

Urządzenie do wykrywania osób ukrytych w ciężarówkach

Polowanie na "żywy towar"

Na polsko-ukraińskim przejściu granicznym w Medyce testowane jest urządzenie do wykrywania osób ukrytych w ciężarówkach — poinformowała wczoraj rzeczniczka bieszczadzkiego Oddziału SG por. Elżbieta Pikor.

Na pasie wjazdowym do Polski stoi potężny namiot, do którego wjeżdżają TIR-y. „Specjalną aparaturę testujemy na zlecenie Komendy Głównej Straży Granicznej — mówi porucznik Pikor. — Funkcjonariusze sprawdzają, czy wewnątrz pojazdu nie ma ukrytych osób, np. nielegalnych imigrantów”.

Niewielki komputer sprzężony jest z czterema sondami, umieszczanymi na podwoziu kontrolowanego samochodu. Te w ciągu kilku se-

kund „osłuchują” ciężarówkę bez potrzeby jej otwierania i zrywania plomb celnych. „Czujniki wyłapią najmniejszy szmer nawet bicia ludzkiego serca — zapewnia por. Pikor. — Mysz się nie prześliznie”. Amerykańskie urządzenie nieprzypadkowo trafiło na wschodnią granicę. Właśnie tędy wiodą główne szlaki przemytników „żywego towaru”. Za możliwość przekroczenia granicy, obywatele państw azjatyckich płacą nawet po kilka tysięcy dolarów. Niektórzy nielegalnie przechodzą przez zieloną granicę, ale znaczna część nielegalnych imigrantów ukrywana jest np. w podwójnych podłogach TIR-ów. Testowana aparatura w znacznym stopniu ułatwi i usprawni pracę funkcjonariuszy Straży Granicznej. (PAP)

Trzej bracia wykorzystywali seksualnie 9-letnią siostrę

Za wiedzą matki

Trzem braciom w wieku od 18 do 23 lat oleśnicka prokuratura postawiła zarzut obcowania seksualnego z 9-letnią siostrą. Koszmar dziewczynki odbywał się przynajmniej za wiedzą matki, którą 9-latką informowała o wszystkim.

Jak wynika z prokuratorskiego zarzutu postawionego 23-letniemu Kamilowi B., 19-letniemu Adrianowi B. oraz 18-letniemu Krzysztofowi B., podstępem zmuszali oni małą siostrę do poddawania się czynnościom seksualnym, przynajmniej w okresie od września 2002 do czerwca 2003 r. Bracia przyznali się do winy, choć nie potrafili wytłumaczyć dlaczego krzywdzili siostrę. Mieli jednak świadomość złego postępowania, mimo niewielkiego upośledzenia. Aresztowanym grozi do 10 lat więzienia.

Pierwszy sygnał o wykorzystywaniu seksualnym 9-letniej Marty kurator sądowy sprawujący kuratelę

nad rodziną B. otrzymał na początku października 2002 r. Wtedy też wnioskuje do sądu o przebadanie Marty pod tym względem przez specjalistów z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Oleśnicy.

„Po trzykrotnym badaniu dziecka poradnia wydała opinię, w której nie widziała podstaw do tego, aby dziecko umieścić w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Nie widziała też podstaw, aby stawić tezę, że dziecko jest molestowane” — powiedział rzecznik prasowy Sądu Okręgowego we Wrocławiu, Aleksander Ostrowski. Po tej opinii oleśnicki sąd w styczniu 2003 r. zdecydował, że dziewczynka pozostanie w domu rodzinnym. Zdaniem Ostrowskiego, kurator w żadnym razie nie zaniedbał swoich obowiązków. Nie wykluczył, że prokuratura postawi również zarzuty matce dziecka, gdyż śledztwo wciąż jest w toku. Tymczasem w rodzinie B. są dzieci jeszcze młodsze od 9-letniej Marty. (PAP)

W tym roku wykryto więcej faktów korupcji

Ciężkie czasy łapówkarzy

Służba Dochodzeń Specjalnych (SDS) od początku tego roku do końca września wykryła 146 przestępstw związanych z korupcją. Porównując z takim samym okresem roku minionego jest to o 59 proc. więcej.

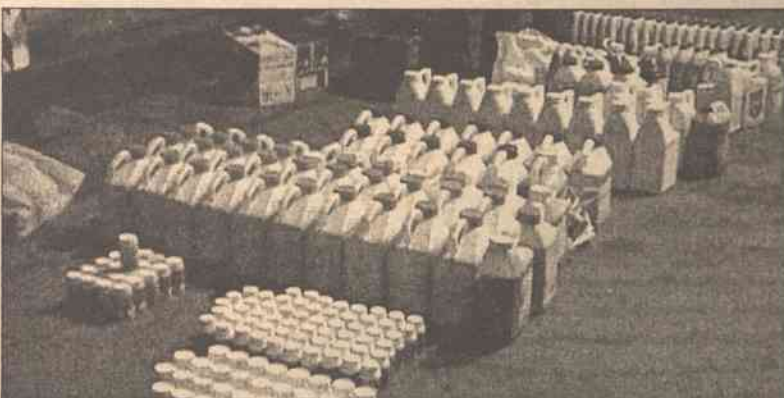
Funkcjonariusze SDS ustalili 128 osoby podejrzane o popełnienie przestępstw korupcyjnych. 22 podejrzanych pełni służbę w Służbie Ochrony Granicy Państwowej, 20 to policjanci i 9 — celnicy. W tym roku szczególnie zwiększyła się ilość skarg na urzędników państwowych, zajmujących się zwrotem ziemi. W ciągu całego minionego roku do SDS wpłynęło zaledwie 57 takich skarg, a za dziewięć miesięcy tego roku Służba otrzymała już 195 skarg. W okresie tych dziewięciu miesięcy wszczęto 14 przedśadowych dochodzeń. Po omówieniu sprawozdania z działalności Służby Dochodzeń Specjalnych, Sejm RL zaproponował tej służbie zwrócić szczególną uwagę na przydzielenie

pomocy finansowej z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej. Zaproponowano szczególną opieką otoczyć toczące się obecnie sprawy przeciwko państwowym urzędnikom wysokiej rangi.

Jak wynika z badań opinii publicznej opublikowanych w tym tygodniu, trzy czwarte badanych przyznało się, że chociażby raz w swoim życiu dawało łapówkę, 30 proc. twierdzi, że regularnie daje łapówki. Najczęściej łapówki na Litwie daje się lekarzom oraz funkcjonariuszom policji drogowej, celnikom, pracownikom systemu oświaty. Większość respondentów należących do grupy, która nigdy nie dawała łapówki, to ludzie młodzi. 70 proc. mieszkańców Litwy negatywnie wypowiada się o tych, którzy przyjmują łapówki, ale skłonna raczej wybaczać tych, którzy je dają. Takie zasady podwójnej moralności są jednakowo bliskie ludziom różnego wieku, dochodów, wykształcenia, miejsca zamieszkania.

Udaremniiono szmugiel pestycydów

350 kg trucizny w Ławaryszkach



Ogólna wartość zatrzymanych pestycydów i herbicydów może sięgać nawet kilkudziesięciu tysięcy litów
Fot. ELTA

Służba dochodzeń kryminalnych Departamentu Cel i Straży Granicznej udaremniły próbę przemytu z Białorusi dużej ilości bardzo niebezpiecznych pestycydów i herbicydów.

350 kg niebezpiecznych chemikaliów zatrzymali wczoraj na litewsko-białoruskim przejściu granicznym w Ławaryszkach w rejonie wileńskim funkcjonariusze służby dochodzeń kryminalnych Departamentu Cel i Straży Granicznej. Ogólna wartość zatrzymanych pestycydów i herbicydów może sięgać nawet kilkudziesięciu

tysięcy litów. Niebezpieczny ładunek na Litwę przewoził A. K. — obywatel Białorusi. We wtorek wieczorem mężczyzna wjechał samochodem „Volvo 740” na posterunek graniczny w Ławaryszkach. A. K. zaprzeczył, że przewozi zabronione towary. Ale w zatrzymanym na powtórny kontrolę samochodzie znaleziono plastikowe pojemniki z chemikaliami. Osobowy samochód był przystosowany do przewożenia dużych ładunków. Kierowcę, który przewoził ładunek, po spisaniu protokołu zwolniono.

Chuligani atakują pociągi

Nowy rodzaj rozrywki?

W środę wieczorem chuligani atakowali przejeżdżające przez Wileńszczyznę pociągi. Złomem metalowym tarasowano tory kolejowe, w okna pociągów rzucono kamienie.

Pierwszy atak nastąpił około godziny 17.50. Niedaleko Waki na odcinku Ponary-Landwarów kamieniami obrzucono pociąg relacji Wilno-Troki. Chuligani wybili szybę w oknie wagonu. Do drugiego incydentu doszło zaledwie po upływie 6 minut. Jak poinformowano w dyrekcji „Lietuvos geležinkeliai”, wandalę trafili kamieniem w przednią szybę lokomotywy pociągu Wilno-Kowno. Maszynista doznał obrażeń

prawej ręki. Na szczęście, jeszcze przed tym atakiem maszynista zdążył zauważyć porzucane na tory kolejowe kamienie i rury.

W tym roku na Litwie na pociąg napadano około 50 razy. Najczęściej obrzucano kamieniami okna pociągów oraz tarasowano tory kolejowe niedaleko Palemontu na odcinkach Landwarów-Ponary i Wilno-Ponary. Administracja „Lietuvos geležinkeliai” i policja transportowa zwracają się do mieszkańców z prośbą o pomoc w uzyskaniu informacji o grasujących na kolei wandalach. Kierownictwo „Lietuvos geležinkeliai” informatorom obieca nagrody pieniężne.

Kryminały

Nastolatka mordercą

18-letnią dziewczynę podejrzewa się o zamordowanie w Okmianach 55-letniego mężczyzny. Policja przypuszcza, że nastolatka zadała mężczyźnie ciosy nożem w klatkę piersiową i twarz, gdy ten ją atakował. Konflikt wybuchł podczas popijawy w mieszkaniu zamordowanego. Jak na razie policja nie ma możliwości przesłuchania podejrzanej o zabójstwo. Dziewczyna z ostrym zatruciem alkoholem lub narkotykami przebywa obecnie w szpitalu. W mieszkaniu przyjaciela podejrzanej policja znalazła magnetofon i inne rzeczy z mieszkania zamordowanego mężczyzny.

Pobito i obrabowano emeryta

W Poniewiezu grupa młodych ludzi pobila i obrabowała 80-letniego mężczyznę. Na komisariat starszy pan zwrócił się wczoraj w nocy. Mężczyzna powiedział, że został zaatakowany w podwórzu bloku przy ulicy Ramygalos. Banda młodzieńców skopała go i odebrała portfel, w którym znajdowała się legitymacja emeryta i 1 390 Lt.

Nieletni dealerzy narkotyków

Nieopodal szkoły w Bołtu-piach w ręce stołecznej policji trafiło pięciu nastolatków podejrzanych o handel narkotykami. Jak poinformował Główny Komisariat Policji Wilna, czterech 16-latków i jednego 17-latkę zatrzymano w wtorek. Chłopcy przyznali się, że na przerwach między lekcjami sprzedawali narkotyki kolegom szkolnym. W trakcie zatrzymania u dwóch nastolatków znaleziono psychotropowy środek metamfetaminę, kilka pigulek „extasy” i woreczek z konopią. U pozostałych trzech uczniów narkotyków podczas zatrzymania nie znaleziono. W tej sprawie policja wszczęła dochodzenie przedsądowe.

Adwokat na celowniku złodziei

Z wileńskiego biura adwokata Sigitasa Juodelisa ukradziono sejf z dokumentami. Jak informuje policja, do biura włamania dokonano w środę w nocy. Gdy w czwartek rano do pracy przyszedł współpracownik adwokata, zauważył złamane kraty oraz ramę okienną. Ukradziono sejf Juodelisa, w którym znajdowały się: pieczęć, książeczka adwokacka, weksle, książeczka czekowa oraz inne ważne dokumenty.

Wandale w bibliotece

W Kłajpedzie wandalę rozbiali w gmachu publicznej biblioteki „Kauno Atžalynas”. Gdy wczoraj rano do pracy przyszedli pracownicy, zauważyli zerwaną ze ściany plastikową tablicę, rozbity lampę, zniszczone rury kanalizacyjne. Policja poszukuje sprawców.

Stronę na podstawie ELTA i BNS przygotował Robert Mickiewicz

Puls życia

Obawy i nadzieje

Mieszkańcy kraju po wstąpieniu w Unii Europejskiej spodziewają się pozytywnych zmian na rynku pracy, szybszego rozwoju gospodarki, jednak obawiają się raptownego skoku cen, problemów w sektorze rolnictwa, pogorszenia sytuacji emerytów oraz emigracji.

Takie prognozy wykazał sondaż opinii publicznej. W sondażu, dokonanym przez spółkę „Alora”, udział wzięło 1042 mieszkańców kraju. Większa część respondentów jest zdania, że wsparcie otrzymywane z UE jest niewłaściwie zagospodarowywane, a przyczyną tego jest korupcja, wywyższanie interesu osobistego nad priorytety państwowe. Mieszkańcy utrzymują, że pozbyć się problemu można poprzez przyciągnięcie nowych specjalistów, surowe kontrolowanie działalności urzędników.

Komercyjna działalność zrzeczeń

Na razie fundusze i zrzeczenia nie mają prawa do prowadzenia działalności komercyjnej. Jednakże projekt nowej redakcji Ustawy o zrzeczeniach przewiduje wprowadzenie pozwolenia na działalność komercyjną.

Jak powiedział Vaidotas Ilgius, dyrektor Centrum Informacji i Wspierania Organizacji Pozarządowych, obecnie organizacje niedochodowe omijają te ograniczenia. Dlatego też z obecnie funkcjonujących takich organizacji zrzeczenia stanowią zaledwie 3 proc., a fundusze — 5 proc.

„Większość funduszy zakłada organizacje społeczne lub spółki użyteczności publicznej, które mają prawo do działalności komercyjnej” — podkreślał Ilgius. Jakim podatkiem byłyby obłożone zrzeczenia po obaleniu ograniczenia — Ministerstwo Finansów nie podaje. Być może byłby stosowany zerowy podatek od zysku, który wpłacano by wówczas, gdy roczne przychody zrzeczenia wyniosłyby ponad 100 tys. lub 200 tys. Lt.

Ubezpieczenie „zaplecza” wojskowych

Tymczasowo zamieszkali za granicą, ale nie pracujący małżonkowie zawodowych wojskowych, będą ubezpieczani w trybie obowiązkowym ze środków państwowych.

Zostaną oni ubezpieczeni na okres kadencji ich małżonków — attache wojskowych, pracowników przedstawicielstw Litwy przy międzynarodowych organizacjach wojskowych. Dotychczas takie ubezpieczenie należało się wyłącznie „drugim połowom” litewskich dyplomatów, zatrudnionych w placówkach konsularnych, przedstawicielstwach. Na ubezpieczenie małżonków swoich funkcjonariuszy Ministerstwo Ochrony Kraju ze swego budżetu wydzieliło 0,5 mln litów. Obowiązek ubezpieczenia tymczasowo mieszkających, ale nie pracujących za granicą małżonków litewskich wojskowych wejdzie w życie 1 stycznia 2004.

Opr. I. M.

Popularność firm wierzycielskich rośnie

Łowcy długów jednoczą się

W rok po podpisaniu „Karty wierzycieli” przedstawiciele trzech największych litewskich spółek zarządzania długami podpisali protokół o intencjach, faktycznie będący wstępnym krokiem w powołaniu Zrzeszenia Spółek Zarządzania Ryzykiem Kredytowym w Regionie Bałtyckim.

Mindaugas Žemaitis, dyrektor UAB „Baltijos realizacijos centras”, dr Audrius Astrauskas, dyrektor UAB „Intrum Jutitia” oraz dyrektor UAB „Patikimo verslo sistemas” Saulius Žilinskas w siedzibie agencji prasowej ELTA przedstawili dziennikarzom perspektywę oraz cele zrzeczenia, a także pokrótce opowiedzieli o aktualnościach w branży cywilizowanego „wybijania” długów.

„Egzekutorzy” w jedwabnych rękawiczkach

„Karta wierzycieli” — podpisana 8 października 2002 roku — przestrzega przed stosowaniem niedozwolonych metod, a mianowicie wywierania nacisku na dłużników, przemocy, poniżania ich godności. I dla ciekawości podkreśliśmy, że zabrania uprawiania zawodowego egzekwowania długów firmom, dyspo-

nującym licencją na broń. Poza tym prowadzić taką działalność może wyłącznie spółka posiadająca kapitał własny nie mniejszy niż 200 tys. Lt.

Dla przeciętnego zjadacza chleba formuła, w której figuruje słowo „dług” wzbudza pewną nieufność i odpowiednio, nie zawsze pozytywne, skojarzenia. Jednakże współczesne firmy wierzycielskie przysłówiowego kija baseballowego się nie imają, chociaż, jak wiadomo, praktyka ta nadal jest stosowana w kręgach przestępczych. Świadczą o tym niepokojące kroniki kryminalne. Natomiast firmy wierzycielskie nie stronią od wyrafinowanych form upominania dłużników: ogłaszania list dłużników na szyldach reklamowych, zatrudnienia „zajczków”, które przechadzając się z napisem „jestem dłużny” przed budynkami zadłużonych przedsiębiorstw, miękko przypominają o ich płatniczych zobowiązaniach.

Rynek „zbytu” usługi

Jak zapewniał Mindaugas Žemaitis, zrzeczenie jest powoływane ze względu na potrzebę reprezentowania interesów spółek zarządzających długami w instytucjach państwowych. Będzie ono działało w skali trzech krajów bałtyckich.

— Ponieważ działalność tych spółek często jest związana z Inspekcją Danych Osobowych, działalnością resortów spraw wewnętrznych oraz

finansów, jest dla nas bardzo ważna konstruktywna współpraca z instytucjami władzy państwowej — akcentuje Žemaitis.

Do powołujących zrzeczenie spółek obecnie należy ponad połowa litewskiego rynku egzekwowania długów. Spółki „Baltijos realizacijos centras”, „Intrum Jutitia” oraz „Patikimo verslo sistemas” należą do międzynarodowych przedsiębiorstw kredytowych. Przed siedmioma laty na krajowym rynku zaczęły się kształtować pierwsze profesjonalne firmy zajmujące się odzyskiwaniem długów. Obecnie na Litwie działa ponad 10 wyspecjalizowanych firm wierzycielskich, które, jak zaznaczono w czasie spotkania, coraz częściej stykają się z problemem ochrony danych osobowych, uzyskiwaniem informacji potrzebnej w zawodowych celach, kwestiami dotyczącymi etyki biznesowej.

Zwlekanie z płatnościami — choroba chroniczna

Po założeniu Zrzeszenia Spółek Zarządzania Ryzykiem Kredytowym w Regionie Bałtyckim zamierza się do działalności włączyć inne firmy. Ofertę odnośnie zjednoczenia się w zrzeczeniu otrzymały „Baltic Risk”, Biuro Ekskomisarza i inne. Jak zaznaczył Saulius Žilinskas, dyrektor UAB „Patikimo verslo sistemas”, zrzeczenie nie ograniczy się kilkoma członkami. Do działalności dołączą się spółki łotewskie i estońskie. Zrzeczenia o podobnym ukierunko-



Saulius Žilinskas, dyrektor UAB „Patikimo verslo sistemas”, przedstawia wykres dotyczący zadłużenia w krajach europejskich

waniu to nie nowość za granicą, o tego też przed powołaniem takiej struktury przedstawiciele trzech spółek zasięgli doświadczenia na Zachodzie, gdzie baza ustawowa jest zorganizowana w sposób sprzyjający „wyplacalności” długów. Na Litwie dzieje się całkiem inaczej, toteż tutaj zwlekanie z płatnościami staje się chorobą chroniczną.

Nadrzędnym celem nowo powoływanego zrzeczenia jest zjednoczenie spółek zarządzających długami, którym ważny jest nie tylko rozwój ich przedsiębiorstw, ale także bezpieczeństwo krajowych i zagranicznych przedsiębiorstw i osób fizycznych, udzielających wszelakich pożyczek, rozwój biznesu.

Jak podano, grupa inicjatywna przygotowuje kodeks etyczny firm wierzycielskich, spełnienie którego stanie się podstawowym kryterium członkostwa w zrzeczeniu.

Z danych spółki „Gelvoros saugos konsultacijos” wynika, że 90 proc. przedsiębiorstw na Litwie opóźnia się z rozliczeniami, zaś ok. 50 proc. spółek ma trudności z wyegzekwowaniem długów. Co piąty mieszkaniec jest zadłużony za usługi komunalne. Natomiast ogólne zadłużenie litewskich spółek wynosi ok. 24 mld Lt. Z usług fachowych wierzycieli korzysta 15,3 proc. spółek, w najbliższym czasie planuje doń się zwrócić 23 proc. małych i 50 proc. dużych firm.

Irena Mikulewicz

Fot. Marian Paluszkiwicz



Współczesne firmy wierzycielskie kija baseballowego się nie imają — korzystają z metod cywilizowanych

List wdów po kombatantach

"Nie prosimy o nowe uprawnienia"

Szanowna Redakcjo! Trzy lata temu założyliśmy w Wilnie Związek Wdów Kombatantów. Obecnie zrzesza on 26 osób. Jako prezes tego Związku zwracam się do redakcji z prośbą o wyjaśnienie bardzo ważnej dla nas sprawy. Chodzi o przyznanie dodatku wdowiem zonom kombatantów.

Jak wiadomo, nasi mężowie, którzy walczyli w polskiej wojnie obronnej, byli w szeregach Armii Krajowej oraz innych formacji wojskowych i przelewali krew za wolność Polski, której w owym czasie byli obywatelami, otrzymywali od roku 1994 finansowe wsparcie w postaci dodatku kombatanckiego. Ponieważ emerytury i renty na Litwie

są niskie, więc dodatek ten miał dla naszych rodzin duże znaczenie. Po przeżyciach wojennych zdrowie naszych mężów było słabe. Potrzebne były drogie lekarstwa, bardziej pożywne jedzenie i owoce. Więc dzięki przyznaniu przez państwo polskie dodatkowi byt starych wiarusów uległ poprawie.

Jesteśmy wdzięczni prezydentowi Lechowi Wałęsie, który podczas oficjalnej wizyty w Wilnie w 1994 r. spotkał się z kombatantami zamieszkałymi na Litwie, wysłuchał ich prośb, a następnie zatroszczył się o przyznanie dodatku finansowego.

Minęło prawie 10 lat. Nasi mężowie poumierali. Wiele z nas pędzi obecnie samotny żywot. Inne, mieszkające przy dorosłych dzie-

ciach, też nie mają pomocy od nich. Wiadomo — bezrobocie i bieda wokół. Straciliśmy zdrowie, doglądając swoich chorych mężów, a teraz pozostaliśmy z niczym.

Zapytujemy, dlaczego nam, wdowom po kombatantach, nie przysługuje finansowe wsparcie. Kilkakrotnie pisaliśmy do Warszawy. Jednak Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych a także Kancelaria Prezydenta RP oraz Biuro Listów i Skarg Sejmu RP odpowiedziały, że w budżecie państwa nie ma na ten cel środków.

Szanowni Państwo! Wcale nie chcemy jakichś dodatkowych środków. Niech nam wypłacają to, co było przyznane naszym mężom. Przecież, gdyby oni żyli, to korzysta-

liby z przyznanych uprawnień. Wówczas środki na dodatki dla nich byłyby. Prosimy redakcję o pomoc w tej życiowo ważnej dla nas sprawie.

Maria Sinkiewicz

prezes Związku Wdów Polskich Kombatantów na Litwie

Od redakcji: Autorka powyższego listu przelała też kopie odpowiedzi z wysokich urzędów RP, jakie otrzymała w danej kwestii w latach 2001-2002. Jak wynika z ich treści, żadna instytucja nie widzi możliwości udzielenia pomocy dla wdów po kombatantach.

Publikujemy ten list z nadzieją, że coś się zmieniło i zaistniały jakieś nowe możliwości czy przepisy, dzięki którym udało się uczynić zadość prośbie wdów. J. P.

Zdrowie kobiety

Kilka ważnych informacji o... hipnozie

Posługiwano się nią już w starożytności. Obecnie hipnozę zalicza się do medycyny niekonwencjonalnej, choć równie chętnie korzystają z niej psychoterapeuci.

Hipnoza najlepiej sprawdza się w leczeniu nerwic, bezsenności, stanów lękowych. Pomaga również przy chorobach psychosomatycznych — astmie, alergii, migrenie. łagodzi przewlekły ból. Dzięki niej można również odzwyczaić się od palenia. Zahipnotyzować można niemal każdego. Tylko 5 procent ludzi jest całkowicie niepodatnych na sugestie. Większość z nas daje się wprowadzić w stan lekkiego transu. Na głęboką hipnozę, kiedy to osoba traci do tego stopnia świadomość

i czucie, że można ją nawet operować, jest podatnych tylko 10 procent hipnotyzowanych. Najciekawszym doświadczeniem, jakie zaobserwowano podczas seansu hipnozy, jest cofanie się w czasie. Jeśli np. wzmówi się pacjentowi, że ma znowu pięć lat, zacznie on zachowywać się jak dziecko w tym wieku i przypominać sobie zdarzenia ze swojego dzieciństwa.

Hipnoza działa na podświadomość i czasami może być niebezpieczna. Wiadomo, że można np. zmusić zahipnotyzowanego, by wstał z krzesła i zjadł jabłko. Ale nigdy nie uda się namówić go do zrobienia czegoś, co sprzeciwia się jego głębokim zasadom lub normom moralnym.

Ty i psychologia

Fałszywe etykiety

Kiedy jakiś niesympatyczny wewnętrzny głos nieustannie powtarza ci, że jesteś kompletnym zerem, beztalenciem, które do wszystkiego ma dwie lewe ręce — nie słuchaj tych podszeptów. To mówi twój wewnętrzny krytyk, kusiciel i niedowiarek, który zwodzi cię na manowce i każe kwestionować własne osiągnięcia.

Jeśli masz tendencję do uogólniania, to jedno małe niepowodzenie może sprawić, że poczujesz się kompletnym zerem. Niezdany egzamin na prawo jazdy będzie dla ciebie niezbitym dowodem na to, że nigdy nie nauczysz się prowadzić samochodu. Jeden nieudany rysunek świadczy — według ciebie

— o twoim absolutnym antytalencie do sztuki. Pamiętaj: rozdmuchiwanie drobnych porażek do gigantycznych rozmiarów to droga donikąd. Tego rodzaju skłonność sprawia, że zamykasz się na nowe możliwości i blokujesz swój rozwój. Dlatego już od dziś postaraj się kontrolować to, co mówisz. Gdy złapiesz się na używaniu takich słów, jak: nigdy, wszyscy, każdy, żaden, zastanów się: czy na podstawie jednego czy nawet dwóch zdarzeń masz prawo wyciągać aż tak daleko idące wnioski?

Zgubna samokrytyka każe nam winić się za najdrobniejszy błąd czy potknięcie, a zamyka nam oczy na to, co jest w nas wartościowe i cenne.

Warto wiedzieć

Kilka słów o... soli

Uważana za „białe złoto”, oprócz wody i tlenu jest podstawą życia. Jak jednak naprawdę jest z solą, skoro lekarze biją na alarm, że to wróg nr 1?

Uczeni wyliczyli, że czteroosobowej rodzinie z powodzeniem powinno wystarczyć kilogram soli na półtora miesiąca i codziennie powinniśmy używać jej nie więcej niż 15 g (tyle co mała łyżeczka od herbaty). Niestety, nie żałujemy sobie soli w diecie, obficie posypując nią sałatki lub kanapki, a potem narzekamy na wysokie ciśnienie. Nadmiar soli nie służy osobom cierpiącym na

choroby sercowo-wieńcowe, miażdżycę, choroby nerek. Jakie są zatem zalety soli? Pomaga przy bólach gardła — wody z solą używa się do płukania. Woreczek z gorącą solą przyłożony do bolącego ucha łagodzi nieprzyjemne dolegliwości. Morska sól wskazana jest przy bólach stawów oraz dolegliwościach reumatycznych i wspaniale relaksuje. Kąpiel z dodatkiem soli jest zbawienna dla obrzmiałych nóg. Z solą związane są też pewne znane od lat zwyczaje i przesady: zacnych gości witamy chlebem i solą, gdy rozsypiemy sól — czeka nas klótnia.

Twoje mieszkanie

Tropikalne fikusy

Moda na uprawę fikusów, niegdyś uważanych za przejaw drobnomieszczaństwa, nie przemija od lat. Panuje nawet pogląd, że te piękne rośliny wnoszą do mieszkania ciepło i są symbolem powodzenia.

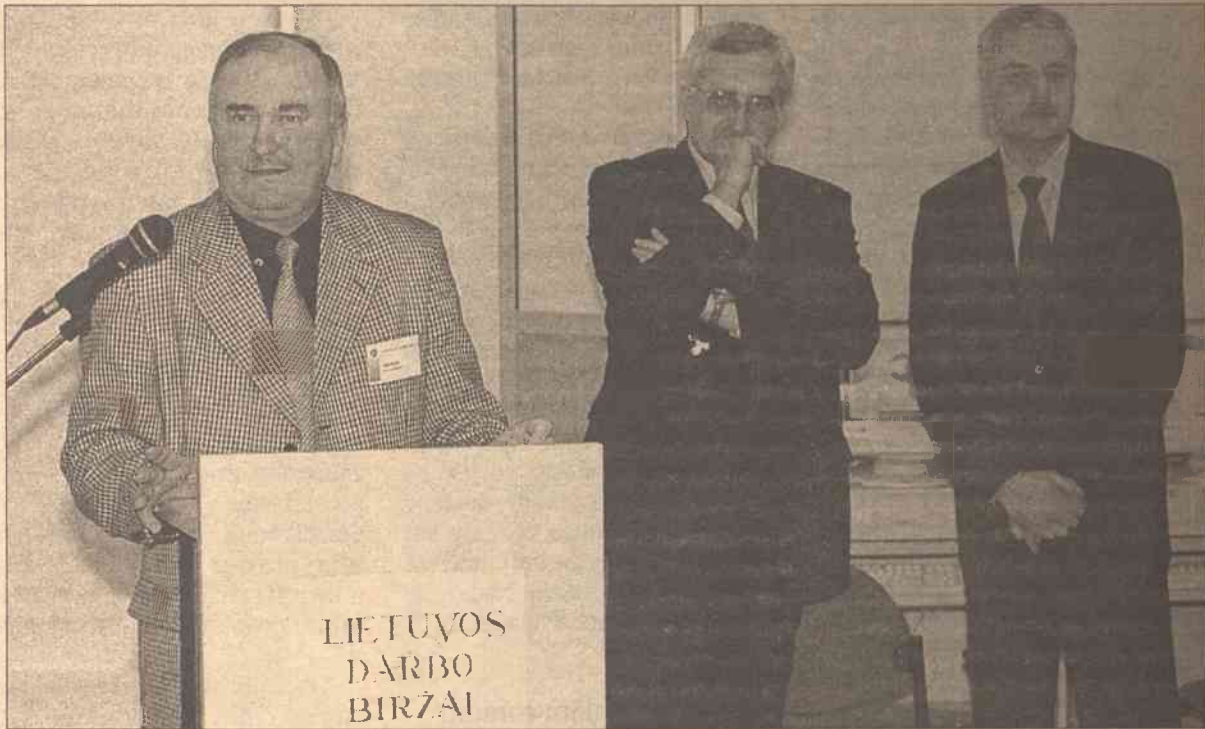
Od czasów brytyjskiej królowej Wiktorii, kiedy uprawa roślin doniczkowych zaczęła być modna, jedną z najpopularniejszych roślin pokojowych stał się fikus, czyli figowiec. Do tego rodzaju należy około

tysiąca gatunków: w warunkach naturalnych są to zarówno ogromne drzewa, jak i pnącza oraz krzewy.

Fikusy lubią stanowiska jasne, ale nie tolerują bezpośredniej ekspozycji na promienie słoneczne, źle znoszą również suche powietrze. Najlepiej rosną w temperaturze powyżej 16 stopni, a nawet bardzo wysokiej. Potrzebują dużo wilgoci, dlatego należy pamiętać o regularnym, ale umiarkowanym podlewaniu, które zimą należy ograniczyć.

Praca po studiach: niełatwo się zaczepić

Najtrudniej zacząć



Pracodawca, niekoniecznie właściciel prywatnej firmy, ale też państwowej, potrafi codziennie „wygłaszać referaty” na temat sytuacji na rynku pracy i że na każde miejsce czekają setki chętnych, a kierownik może przebierać bez końca Fot. ELTA

Kilkanaście lat temu jeśli młody człowiek po studiach nie mógł znaleźć pracy, najczęściej był pechowcem, albo po prostu nie chciał pracować. Teraz jest inaczej. Rozmawiałam z ludźmi młodymi, którym na pierwszy rzut oka nic nie brakuje, a już od kilkunastu miesięcy, a nawet kilku lat nie potrafią znaleźć odpowiedniej pracy. Zgadza się na na dorywcza, krótkoterminowa, pomocnicza, nie wymagająca kwalifikacji.

Chociaż obecnie dość głośno się mówi o równouprawnieniu w naszym kraju, jednak nadal kobietom na rynku pracy jest trudniej o zatrudnienie niżeli przedstawicielom silnej płci.

Trzy koleżanki, trzy młode dziewczyny, które wolały zachować swoją anonimowość, zgodziły się opowiedzieć o tym, jak wygląda dziś rynek pracy oczyma młodych wykształconych pań.

Kosztowne doświadczenie

Zdaniem Danutė, absolwentki marketingu i zarządzania, wyższe studia dziś nie dają zapewnienia pracy.

— W moim zawodzie potrzebne jest doświadczenie, o które pytają pracodawcy już w pierwszej rozmowie telefonicznej. Dziś już nie wystarczy dyplom wyższej uczelni i znajomość jednego języka obcego. Słyszałam o tym, że niektórzy idą do prestiżowych firm na tzw. praktyki, chociaż w rzeczywistości jest to praca za darmo lub za minimalne wynagrodzenie. Wiem od koleżanki, że sam fakt, iż pracownik po pewnym czasie będzie „miał zaszczyt” wpisać do CV pracę w znanej firmie, często słono kosztuje — opowiada nasza rozmówczyni.

— W gronie moich przyjaciół nieźle wykształceni ludzie dają korepetycje, po kilka godzin pracują jako opiekunki do dzieci lub pomoc domowa — twierdzi Bożenka, studentka ostatniego roku pedagogiki. — Koleżanki, które marzyły o zawodzie nauczyciela, często po obowiązkujących praktykach w szkołach zrezy-

gnowały i dziś marzą o każdej innej pracy oprócz szkoły. Nieco lepiej się czują przedszkolanki i nauczycielki klas początkowych, które po próbnej pracy w szkole jedynie potwierdziły swe powołanie, jednak niż demograficzny sprawia, że wielu obecnych nauczycieli początkówki zostanie bez pracy już w najbliższej przyszłości, coż mówić o przyszłych pedagogach.

... czekają setki chętnych

Zdaniem naszych rozmówczyń, praca młodego człowieka jest ciągłym stresem. Pracodawca, niekoniecznie właściciel prywatnej firmy, ale też państwowej, potrafi codziennie „wygłaszać referaty” na temat sytuacji na rynku pracy i że na każde miejsce czekają setki chętnych, a kierownik może przebierać bez końca. Młode kobiety, które niedawno założyły rodziny, są zmuszane nawet do podpisywania pewnych zobowiązań, że w ciągu określonego terminu nie udadzą się na urlop macierzyński. Te, posiadające dzieci, muszą zapewnić, że w razie choroby maleństwa, nie wezmą zwolnienia chorobowego, a babcie lub opiekunki zaopiekują się maluchami.

— Młodzieży wykształconej na rynku pracy w naszym kraju jest naprawdę bardzo wiele i pracodawcy mają w czym przebierać. Dziś każdy zatrudniający potrzebuje nie tylko kopii dyplomu, ale również listy stopni, a oprócz tego dodatkowych kwalifikacji czy kursów z finansów, rachunkowości i, rzecz jasna, znajomości języka obcego. A najlepiej dwóch. Brak doświadczenia zawodowego jest idealnym powodem odmowy młodym człowiekowi pracy. Przecież znane są wypadki, gdy pracodawcy co trzy miesiące zatrudniają wciąż nowych pracowników, bo wówczas mogą płacić niższe wynagrodzenia i niby od kilku lat nie mogą znaleźć tych, którzy spełniliby ich wymagania. Dziś już nie dziwię się tym moim znajomym, którzy po dwóch latach nauki przeszli na studia zaoczne, aby szukać zatrudnienia już teraz i po kilku latach będą

mieli dyplom oraz tak wymarzony i oczekiwany staż pracy — opowiada Ola, absolwentka prawa.

— Młodzież jest bardzo zróżnicowana, wielu ma zapewniony bardzo dobry start zawodu dzięki rodzicom, którzy potrafią załatwić pracę w firmie u znajomego czy krewnego. Wilnianie zawsze są w lepszej pozycji niżeli studenci z prowincji, którzy, co tu ukrywać, robią wszystko, aby nie wrócić do swych małych miast i miasteczek. Ale są też tacy, którzy dobrze się czują utrzymywani przez rodziców, więc powtarzają rok albo decydują się na tzw. urlopy akademickie lub studiuja do trzyczestki — dodaje Bożenka.

Marzą o wyjeździe za granicę

Wykształcona młodzież kilka razy na miesiąc zgłasza swe oferty do różnych firm pośredniczących w znalezieniu pracy. Codziennie sprawdzają oferty internetowe. Chodzą na spotkania kwalifikacyjne. Dziś już z mniejszymi obawami, lecz też z mniejszą nadzieją na sukces. Wszelkie nadzieje nasze wykształcone rozmówczynie pokładają w pracy za granicą. Wiedzą wiele o wyjazdach młodych dziewcząt z Litwy, które są zmuszane do prostytucji, dlatego poszukują legalnej pracy i... doskonałą języki obce. Twierdzą, że jedynie po 1 maja będzie można bezpiecznie wyjechać do Europy.

— Potrzebujemy minimalnego kapitału na założenie własnej firmy, mamy swój pomysł na życie i... nadzieje na jego realizację — twierdzą zgodnie.

Możemy jedynie życzyć, aby tym trzem dziewczynom udało się. Jedno tylko wywołuje obawy, czy po zarobieniu tego wymarzonego kapitału za granicą, zechcą wrócić na Litwę i inwestować swe pieniądze i zdolności w rozwój naszego kraju. Według nieoficjalnych danych od 1990 roku Litwę opuściło ponad 300 tysięcy młodych wykształconych obywateli naszego kraju. Kto wie, czy po 1 maja ta liczba nie wzrośnie kilkakrotnie...

Alina Sobolewska

Czerwone, bordowe, zielone, żółte...

Kolorowa mozaika z warzyw

Wiemy, że ważne jest urozmaicenie diety, ale nie zawsze mamy czas na studiowanie fachowych tabel.

Kolory warzyw podpowiedzą, jak układać jadłospis. Jeżeli codziennie podamy dziecku warzywo innego koloru, dieta będzie różnorodna. Najbardziej wartościowe są warzywa surowe lub gotowane na parze. W sklepach można znaleźć specjalne gamki do gotowania bez wody, niestety, wciąż są one bardzo drogie.

Czerwone, bordowe, fioletowe smakołyki

Papryka – bogata w witaminę C. Dla młodszych dzieci – od 10 miesiąca – najlepsza jest duszona lub pieczona (przed podaniem koniecznie należy obrać ją ze skórki). Starsze dzieci – powyżej roku – mogą jeść surową (bez skórki). Czerwona, pomarańczowa i żółta odmiany są słodsze i delikatniejsze w smaku niż zielona.

Pomidory – zawierają dużo potasu, witaminy A i C. Najlepsze są surowe. Podaje się je jako dodatek do kanapek lub w sałatkach. Gotowane są dobre w zupie i sosach. Można je wprowadzać do diety dziecka już w 7. miesiącu życia, a surowe (koniecznie bez skórki) powyżej roku.

Buraki – bogate w składniki mineralne. Znakomite na zupę, dodatek do drugich dań lub do sałatek. Można je podawać gotowane lub na surowo. Niektóre dzieci chętnie piją sok z buraków. Uwaga, buraki zabarwiają mocną różowo. Można podawać dzieciom od 7. miesiąca.

Bakłażany – upieczone i zmiksowane mają wspaniałą konsystencję kremu, zwłaszcza jeśli zmieszamy je z majonezem. Przed podaniem należy koniecznie obrać je ze skórki. Można je podawać dzieciom od 7. miesiąca.

Żółte, pomarańczowe, białe pyszności

Marchewka – bogata w witaminę A. Ma delikatny, słodkawy smak i piękny kolor. Niemowlętom podajemy gotowaną, starszym dzieciom

także surową. Znakomita w zupie i jako dodatek do drugiego dania. Wiele maluchów lubi sok z marchewki – można go dawać od 5. miesiąca. Utartą marchew podawać od 6. miesiąca.

Chłopczyk czy dziewczynka?

Badania te przeprowadzono w latach 1997 – 2000. Obserwowano narodziny 4 070 chłopców i 4 005 dziewczynek. Mamy maluchów

rodzili po raz pierwszy. Inna grupa brytyjskich naukowców, tym razem z miasta Nothingem, twierdzi, że jeżeli chcecie urodzić córeczkę, nie należy spożywać mięsa.

Medycy zbadali 6 tys. przyszłych mam, z których część była wegetariankami. Okazało się, że wśród wegetarianek urodziło się o 15 proc. więcej dziewczynek niż chłopców (na 100 dziewczynek – 85 chłopców). Wśród spożywających mięso mam na 100 dziewczynek przypadło 106 chłopców. Jednak zanim mama marząca o córeczce wpadnie w wegetarianizm, niech najpierw poradzi się lekarza. Teoria teorii, płęć płcią, ale dziecko przede wszystkim musi być zdrowe.

Kukurydza – trzeba ją długo gotować. Dla niemowląt trudna do strawienia. Podawać dzieciom powyżej roku.

Kalafior – zawiera dużo witaminy C. Ugotowany jest smaczny i lekkostrawny. Można go podawać w zupie, jako składnik sałatek i dodatek do drugich dań od 7. miesiąca życia. Starsze dzieci chętnie jedzą polany masłem z tartą bułką.

Kabaczek – można go jeść na surowo, a także gotowany, duszony lub pieczony. Bardzo smaczny jest nadziewany mielonym mięsem z pomidorowym sosem. Nadaje się do zup i do sałatek. Podawać od 7. miesiąca.

Zielone „mniam-mniam”

Kapusta pekińska – świetna na surówki. Szatkujemy ją na drobno, dodajemy starte na grubej tarce słodkie jabłko i odrobinę śmietany. Można wprowadzać do diety dziecka powyżej roku.

Ogórki – podajemy obrane ze skórki. Znakomite jako dodatek do kanapek, sałatek i surówek. Poszatkowane i dodane do jogurtu tworzą smaczny sos. Podajemy dzieciom powyżej roku.

Szpinak – bogaty w składniki mineralne. Ugotowanie go zajmuje niewiele czasu. Podawać dzieciom od 7. miesiąca.

Brukselka – bogata w witaminę C. Małe zielone główki zabawnie wyglądają na talerzu, ale wiele dzieci nie lubi ich ze względu na smak i zapach. Podawać gotowane lub duszone, z sosem serowym lub masłem i tartą bułką. Wybierajmy zawsze młode, małe brukselki. Można podawać dzieciom od 7. miesiąca.

Brokuły – smaczne i delikatne w smaku. Zawierają dużo witaminy C. Są dobre w zupie i jako dodatek do drugiego dania. Wyłącznie gotowane. Unikajmy brokułów z żółtymi końcami. Podawać od 7. miesiąca.

Czy jabłko od jabłoni pada daleko?

Oczka mamy, nasek taty...

— Ojej, ależ to mała kopia mamy... Patrzcie no, wykapywany tatuś... – takie wypowiedzi rodziny i przyjaciół dumni rodzice małej „kopii” słyszą dość często. Zaledwie kruszyna się rodzi, a prawie zawsze pierwsze pytanie brzmi: „Do kogo podobny (-na)?”

Między innymi, podobno już w prehistorycznych czasach, kiedy ludzie mieszkali jeszcze w jaskiniach, matki błagały bogów, aby ich dziecko było podobne do ojca, wtedy bowiem mężczyzna był zmuszony opiekować się swoim potomkiem. Ciekawie tylko, jak doszukiwano się tego podobieństwa, przecież wszyscy mężczyźni w owych czasach musieli wyglądać bardzo podobnie – brodaci i kudłaci.

Obecnie tatuś też o wiele pewniej się czuje, gdy na widok jego pociechy wszyscy zaczynają wołać: „Jaka to mała podobizna taty!”

Jak wykazują badania genetyków oraz opowiadania babć i dziadków, dziecko często może mieć kolor włosów i oczu taty, ale ilość loków na głowie i uśmiech – mamy, nos dziadka, a usteczka babci.

„A piegi sąsiada” – doda jakiś złośliwiec... Pewna starsza pani z przekonaniem opowiadała swej koleżance, jak to córka jej sąsiadki urodziła rude dziecko, bo w czasie ciąży chodziła do rudej lekarki...

— Napatrzyła się i masz sobie – z słabo ukrywaną radością opowiadała babulka.

Naukowcy twierdzą, że maluch dziedziczy nie tylko wygląd, ale też i niektóre cechy charakteru rodziców, np. poczucie humoru.

Genetyka i matematyka

Dzieci w spadku po rodzicach otrzymują też wzrost i skłonność do nadwagi.

Przyszły wzrost malucha można obliczyć z pomocą kalkulatora.

Jeśli chcemy obliczyć przyszły wzrost synka, wykonujemy następujące obliczenia:

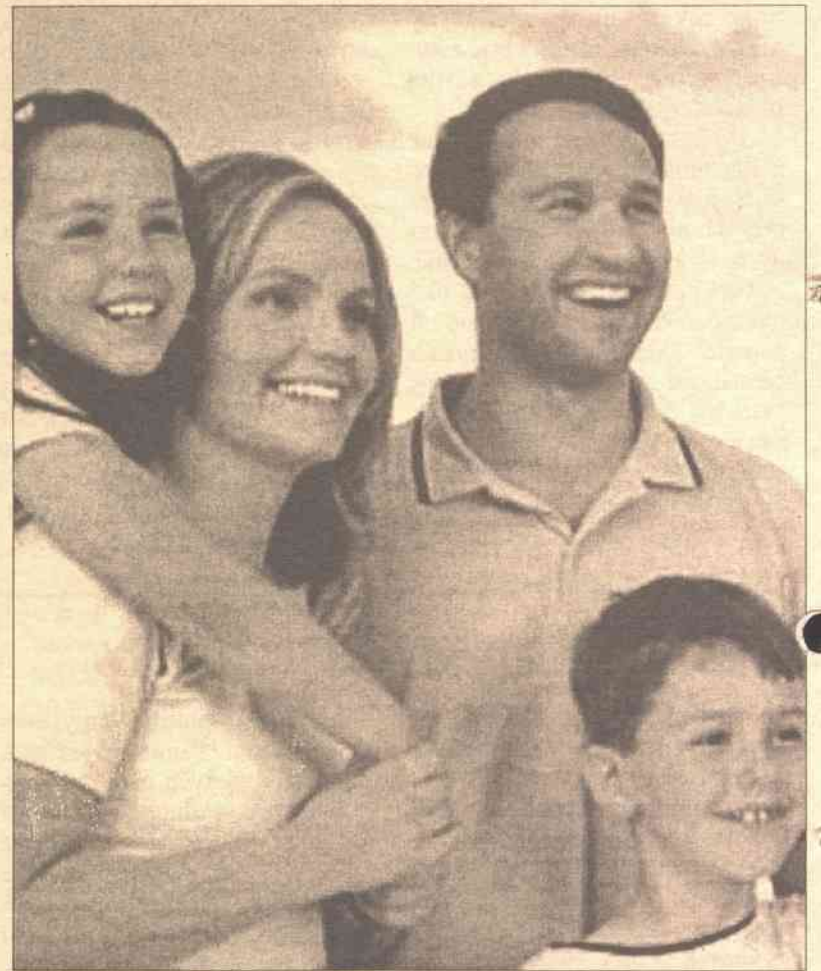
1. Do liczby wzrostu mamy dodajemy 8 proc.

W walce z infekcją

Ibuprofen zamiast aspiryny

Gorączka, katar, zaczerwienienie i ból gardła, bóle mięśni, uczucie łamania w kościach – to typowe objawy infekcji dróg oddechowych. W odpowiedzi na zakażenie rozwija się proces zapalny, co świadczy o tym, że organizm stara się zwalczyć atakujące go drobnoustroje.

Na tym swoistym polu bitwy z komórek obronnych uwalniają się tzw. mediatory zapalenia, czyli związki chemiczne, powodujące m.in. rozszerzenie naczyń krwionośnych, pojawienie się wydzielin, wystąpienie gorączki. Należą do nich przede wszystkim prostaglandyny. Ich syntezę, a więc i wymienione wyżej reakcje, hamują tzw.



Jak wykazują badania genetyków oraz opowiadania babć i dziadków, dziecko często może mieć kolor włosów i oczu taty, ale ilość loków na głowie i uśmiech – mamy, nos dziadka, a usteczka babci
Fot. archiwum

Np. 170cm + 8 proc. = 183,6
2. Otrzymałą liczbę dodajemy do wzrostu taty.

Np. 176cm + 183,6 = 359,6
3. Następnie sumę wzrostów dzielimy na 2 i dodajemy 2 cm.

Np. 359,6 / 2 = 179,8; 179,8 + 2 = 181,8.

3. Synek mamy, która ma 170 cm wzrostu i taty (176 cm) prawdopodobnie będzie miał 181 cm wzrostu.

Jeśli ci rodzice będą mieli córeczkę, jej wzrost będzie wynosił 167 cm.

Oto jak go obliczamy:
1. Od liczby wzrostu taty odejmujemy 8 proc.

Np. 176 cm – 8 proc. = 161,92
2. Otrzymałą liczbę dodajemy do wzrostu mamy.

Np. 170 cm + 161,92 = 331,92
3. Następnie sumę wzrostów dzielimy na 2 i dodajemy 2 cm.

Np. 331,92 / 2 = 165,96; 165,96 + 2 = 167,96 cm.

Dominujące i recesywne

Geny dzielą się na dominujące czyli mocne, i recesywne, czyli słabe. Oczywiście, wygrywają zawsze geny dominujące. Tak na przykład w rysach twarzy dominujące cechy genetyczne to dolki w policzkach, długie rzęsy i... piegi. Jeśli chodzi o barwę oczu, dominuje brązowa, zaś w kolorystyce włosów wygrywają włosy jasne. Łysienie też jest dziedziczne... Niech więc panowie raczej obwiniają swoich przodków z męskiej linii, a nie żony (bo ty mi nerwy psujesz), jeśli grzywa im rzędzie.

Genetycznie dziedziczne są też kształty dłoni i stop. Czyli niniejszy artykuł można śmiało podsumować: czasami jabłko od jabłoni pada bliżej, czasami dalej, ale wszystko jedno należy do jabłoni, a nie do śliwy. Hm, chociaż w dzisiejszych czasach wszystko jest możliwe... Sabina Juchniewicz

Eliminacje piłkarskich ME

Walka o awans

Na 20 stadionach Europy rozegrana zostanie w sobotę ostatnia kolejka eliminacji piłkarskich mistrzostw Europy. Bezpośredni pojedynek o pierwsze miejsce w naszej grupie (piątej) stoczą Niemcy i Islandia.

Wicemistrzowie świata o dwa punkty wyprzedzają swoich sobotnich rywali i do awansu potrzebują remis. W przypadku porażki Islandczykom szyki może popsuć jeszcze Szkocja, która podejmować będzie Litwę i ma jeszcze szansę na drugie miejsce w tabeli. „Szkotów oceniamy bardzo dobrze, siebie natomiast gorzej, gdyż praktycznie nie mamy graczy środkowej linii. Obrońcy będą musieli grać razem z napastnikami” — powiedział Algimantas Liubinskas, trener naszego zespołu. Z dorobkiem 10 punktów Litwa plasuje się na czwartym miejscu w grupie i nie ma szans na awans do ME.

Tradycyjny awans Francuzów

Wszystko jest już jasne w grupie pierwszej. Awans zapewnili już sobie broniący tytułu mistrzów Eu-

ropy Francuzi, drugie miejsce zajęła Słowenia. Obydwa zespoły sobotnie mecze mogą więc potraktować sparingowo. Francja podejmować będzie Izrael, natomiast Słoweni wyjadą na Cypr. Ciekawa sytuacja jest w grupie drugiej. Tam jeszcze cztery zespoły mają o co walczyć — Dania, Rumunia oraz Bośnia i Hercegowina mogą jeszcze myśleć o pierwszym miejscu, chociaż w najlepszej sytuacji są dwie pierwsze drużyny, mające po 14 punktów. Bośniacy mają dwa punkty mniej. Na baraż szansę mają Norwegowie, którzy dotychczas wywalczyli 11 pkt i są na czwartym miejscu w tabeli.

Bez emocji do sobotnich meczów mogą podejść drużyny z grupy trzeciej, gdzie także już wszystko jest rozstrzygnięte. Pierwsze miejsce zajęły Czechy, drugie Holandia. Czesi zagrają na wyjeździe z Austrią, natomiast „Pomarańczowi” podejmować będą Mołdawie.

Polacy powalczą

Polacy i Węgrzy są w podobnym położeniu — muszą wygrać. To jednak jeszcze nie wszystko, aby

wywalczyć drugie miejsce w grupie. Spełniony musi jeszcze zostać jeden warunek — Łotwa w Sztokholmie musi przegrać ze Szwecją, która wywalczyła już bezpośredni awans do turnieju finałowego. Zatem w grupie czwartej jeszcze trzy zespoły walczą o baraże.

O pierwsze miejsce w grupie szóstej walczą Grecja i Hiszpania. Obecnie na prowadzeniu są Grecy, ale mają oni tylko jeden punkt przewagi nad drużyną z Półwyspu Iberyjskiego. Grecja u siebie podejmować będzie Irlandię Płn., natomiast Hiszpanie na wyjeździe spotkają się z Armenią.

Szlagierowo zapowiada się pojedynek o pierwsze miejsce w grupie siódmej, w którym w Stambule spotkają się Turcja i Anglia. Obecnie liderem klasyfikacji są podopieczni Svena Gorana Erikssona, ale mają oni zaledwie jeden punkt przewagi, a miejsce meczu będzie atutem zespołu znad Bosforu. Tym bardziej, że Anglikom nie będzie towarzyszył praktycznie żaden kibic, bowiem ze względów bezpieczeństwa fani z Wysp Brytyjskich otrzymali zakaz wyjazdu do Stambułu.

Rosjanie pod znakiem zapytania

Z grupy ósmej awans do finałów Euro-2004 wywalczyli już Bułgarzy, którzy mają obecnie cztery punkty przewagi nad Chorwacją i Belgią. Aby zająć drugą pozycję Belgowie muszą mieć więcej punktów niż Chorwaci, gdyż mają gorszy bilans spotkań bezpośrednich (na wyjeździe przegrali 0:4). W ostatniej serii spotkań Chorwaci zagrają na wyjeździe z Bułgarią, a Belgia podejmować będzie Estonię.

W grupie dziewiątej awans do finałów powinni zapewnić sobie Włosi, którzy prowadzą w tabeli i podejmować będą najsłabszy w grupie Azerbejdżan. Druga w tabeli Walia, która ma jeden punkt straty i zapewniony co najmniej udział w barażach, spotka się u siebie z Serbią i Czarnogorą. W ostatniej grupie, dziesiątej, jeszcze trzy zespoły mają szansę na pierwsze miejsce. W najlepszej sytuacji jest Szwajcaria, która ma jeden punkt przewagi nad Rosją i Irlandią. W sobotę Szwajcarzy podejmować będą Irlandczyków, natomiast Rosjanie Gruzynów.

Porsche Tennis Grand Prix 2003

Syzyfowe prace

Syzyf nie miał lekkiego życia. Pchał ten swój kamień, pchał, ale poza odciskami dorobił się przynajmniej sławy, która dała mu pewnego rodzaju nieśmiertelność — trwałe miejsce w historii ludzkości. Zdaniem autorów turniejowego programu Porsche Tennis Grand Prix 2003, mit o Syzyfie doskonale nadawał się do przedstawienia jednej z uczestniczek zawodów.

„Gdy tylko zdoła dopchać swe brzemie tuż pod szczyt, wtedy kamień znów wymyka się jej z rąk” — czytamy o Jelenie Dokić. Sporo w tym prawdy, ale ostatnio tenisistka trochę się leni. Najbliżej szczytu była w maju w Warszawie. W Filderstadt Dokić gra jako 25. rakietka świata i dalszy spadek już jej nie grozi. W zeszłym roku odpadła tu w pierwszej rundzie, więc w przyszły poniedziałek komputer WTA nie będzie miał czego odpisać z jej rachunku.

Skoro gorzej już być nie mogło, to mogło być tylko lepiej. Los przydzielił Jelenie rywalkę, która z dotychczasowych osiągnięć w Porsche Tennis Grand Prix też nie może być przesadnie dumna. Efektem pięciu dotychczasowych wizyt Magdaleny Malejowej w Filderstadt są zaledwie cztery zwycięstwa, w tym dwa odniesione sześć lat temu. Przed rokiem Bułgarka także spakowała się po pierwszej rundzie, choć przyjechała tu prosto z Moskwy jako zwyciężczyni Kubka Kriemla.

Gdyby Syzyfowi dane było zmagać się z przeznaczaniem przed kilkudziesięcioletnią widownią, to być może oczekiwałby się owacji na stojąco. Dokić doczekała się jedynie gwizdów, bowiem publiczność poczuła się oszukana. Jakoś nikt nie mógł uwierzyć, że w drugim secie Jelena nie oszczędziła sił, aby wygrać.



W Filderstadt Dokić gra jako 25. rakietka świata i dalszy spadek już jej nie grozi
Fot. archiwum

Wszystkim zdawało się bowiem, iż nie oszczędzi sił w przekonywaniu siebie, że każdą piłkę można albo wpakować w siatkę, albo wyrzucić pół metra za linię, aby tylko sędzia nie miał szansy pomylić się na jej korzyść.

Kwadrańs później swoją syzyfową pracę miała do wykonania także Conchita Martínez. Jej trud spotkał się z zasłużonym współczuciem, które wynikało być może — paradoksalnie — z wdzięczności za wyeliminowanie z turnieju głównego jedynej Niemki. Nawet strach myśleć, co 18-letnią Annę-Lenę Groenefeld mogłoby spotkać w pojedynku z Justine Henin-Hardenne. W pierwszym secie (19 minut) Martínez wygrała zaledwie pięć z 29 piłek! Nawet dla bardzo doświadczonej Hiszpanki forehand Belgijki okazał się bronią masowego rażenia. To firmowe uderzenie tegorocznej mistrzyni Roland Garros i US Open powinno być uznane za niehumanitarne i zakazane przez międzynarodową konwencję. A skoro nie jest, to aż miło na nie popatrzeć. Oczywiście z boku.

Artur St. Rolak,
Filderstadt

Kolarskie MŚ — złoto wywalczyła Arrola Somarriba

Słabszy występ Pučinskaitė

Edita Pučinskaitė zajęła w kanadyjskim Hamilton 10. miejsce w kolarskich mistrzostwach świata w jeździe indywidualnej na czas elity kobiet.

Złoty medal zdobyła Hiszpanka Joane Arrola Somarriba, która trasę o długości 20,5 km pokonała w czasie 28.23,23. Pučinskaitė straciła do zwyciężczyni 1 min. 24,92 sek. Druga reprezentantka Litwy — Rasa Polikevičiūtė uplasowała się na 31. pozycji w stawce 43 zawodniczek. Obrończyni tytułu, Rosjanka Zulfija Zabirowa wywalczyła brązowy medal.

W ubiegłorocznych mistrzostwach świata w belgijskim Zolder Somarriba z grupy Bizkaia była trzecia w wyścigu ze startu wspólnego. W sierpniu tego roku wygrała po raz trzeci (poprzednio w 2000

i 2001 roku) kobiecą edycję wyścigu Tour de France. 11 sierpnia skończyła 31 lat, pochodzi z Guerniki w Kraju Basków.

Wyniki jazdy indywidualnej elity kobiet — 20,5 km:

1. Joane Arrola Somarriba (Hiszpania)	28.23,23
2. Judith Arndt (Niemcy)	10,78 straty
3. Zulfija Zabirowa (Rosja)	26,25
4. Karin Thurig (Szwajcaria)	27,13
5. Genevieve Jeanson (Kanada)	48,49
6. Jeannie Ciprelli Longo (Francja)	58,95
7. Łada Kozlikowa (Rosja)	1.01,61
8. Dede Demet-Barry (USA)	1.16,29
9. Teodora Sanchon Ruano (Hiszpania)	1.22,16
10. Edita Pučinskaitė (Litwa)	1.24,92

W hokejowej lidze bez zmian

Startuje NHL

Rozpoczął się 87. sezon National Hockey League. Największa na świecie hokejowa liga przystąpiła do kolejnych rozgrywek w niezmiennym kształcie. Pucharu Stanleya bronią New Jersey Devils.

Nie kupił sobie miejsca w NHL żaden nowy klub, żaden też — z tych, które w lidze grały — nie zbankrutował ani nie przeniósł się do innego miasta. Będzie tak, jak w poprzednim sezonie — 30 drużyn podzielonych na sześć dywizji i dwie konferencje (Islanders są we Wschodniej, Flames w Zachodniej). Sezon zasadniczy zakończy się 4 kwietnia przyszłego roku po tym, jak każda drużyna rozegra 82 mecze. Później osiem czołowych zespołów ze Wschodu i osiem z Zachodu zaczną rywalizację o Puchar



Będzie tak, jak w poprzednim sezonie — 30 drużyn podzielonych na sześć dywizji i dwie konferencje

Fot. archiwum

Stanleya, która musi wyłonić nowego mistrza najpóźniej do 7 czerwca. Tradycyjnie zaplanowano też, między 6 a 9 lutego 2004, przerwę w rozgrywkach z okazji „Tygodnia NHL”. Główną jego atrakcją będzie jak zwykle Mecz Gwiazd — tym razem nr 54, w Minneapolis.

Sprintem

• Dariusz Songaila zadebiutował w zespole ligi NBA Sacramento Kings. Litewski koszykarz grał przez 20 minut w meczu kontrolnym z Los Angeles Clippers i zdobył 10 punktów, a Sacramento Kings wygrali 101:82 przed własną publicznością. Songaila, który z reprezentacją Litwy wywalczył w tym roku mistrzostwo Europy, kontrakt z amerykańskim zespołem podpisał w końcu czerwca. W poprzednim sezonie litewski zawodnik występował w rosyjskiej drużynie CSKA. Žydrūnas Ilgauskas, zawodnik Cleveland Cavaliers, w pierwszym meczu przedsezonowym ligi NBA zdobył 12 punktów, a jego drużyna pokonała na wyjeździe Detroit Pistons.

• W rozgrywkach litewskiej pierwszej ligi piłkarskiej prowadzi wileńska Polonia z dorobkiem 79 punktów. Na drugim miejscu uplasowała się także wileńska drużyna — Gelezinis vilkas (63).

• Litewski maratończyk Petras Silkinas, który biegnie przez europejskie stolicę, przybiegł do Aten. 62-letni Silkinas swój maraton „Przez stolicę Europy za Litwę” poświęcił wejściu Litwy do Unii Europejskiej. Podczas maratonu Litwin chce zwiedzić stolicę wszystkich państw członkowskich UE oraz krajów kandydujących. W ciągu pięciu miesięcy Silkinas odwiedził już 20 stolic i pokonał łącznie ponad 10 tysięcy kilometrów.

• Alberto Garcia, jeden z czołowych hiszpańskich lekkoatletów, mistrz Europy w biegu 5000 m i halowy wicemistrz świata na 3000 m, został zdyskwalifikowany na dwa lata za stosowanie dopingu. Garcie złapano na dopingu (erythropoetyna) 29 marca podczas mistrzostw świata w przelajach w Lozannie, a kontreksperytęza, wykonana 14 maja, potwierdziła ten fakt. Hiszpańska Federacja Lekkoatletyczna zwlekała jednak z ogłoszeniem sankcji blisko pięć miesięcy.

• Najskuteczniejszy zawodnik NHL w sezonie 2001/2002, Jarome Iginla (Calgary Flames), został pierwszym czarnoskórym kapitanem drużyny w najsłynniejszej hokejowej lidze świata. Dzisiaj założy opaskę w meczu z Vancouver Canucks. W poprzednich dwóch sezonach kapitanem Flames był Craig Conroy.

• Próbką B potwierdziła, że mistrzyni świata w biegach na 100 i 200 m Kelli White stosowała doping — poinformował francuski dziennik „L'Equipe”. Amerykance grozi utrata obu złotych medali mistrzostw świata w Paryżu. „L'Equipe” powołuje się na źródła zbliżone do antydopingowego laboratorium w podparyskim Chateaufort-Malabry, badającego próbkę B amerykańskiej lekkoatletki. Według tych informacji White stosowała środek o nazwie modafinil. Zawodniczka nie zaprzeczyła temu, wyjaśniając że brała go jako lek na senność napadową. Jednak Międzynarodowe Stowarzyszenie Federacji Lekkoatletycznych (IAAF) nie chce uznać tych tłumaczeń.

Na podstawie doniesień PAP i BNS stronę przygotował
Walenty Dunowski

PIĄTEK 10. X



6.00 Dzień dobry
8.00 Świat dzikiej przyrody
8.25 Film dok.
8.50 Filmy anim.
10.20 S. „Historia, fizyka i XX w.”
11.10 Dom kultury
12.10 Pokolenie pieniędzy
13.05 Telefon pomocy
14.00 Wileński Broadway
15.00 „Ievos pievos” - magazyn dla kobiet
15.30 Proszę o głos
16.25 Szukam pracy
17.20 Wiadomości (ros.)
17.30 Program S
18.00 W świecie kina
18.30 Dziennik
18.45 Filmy anim.
19.25 Kobiety i mężczyźni
20.25, 21.59 Loteria „Perlas”
20.30 Panorama
21.00 Telegra „Honor kraju”
22.00 Mecz NBA
W przerwie - Wiadomości
0.05 S. „Adwokaci”

2

16.20 Z archiwów LTV
17.25 36,6
17.55 Z prof. Kazlauskasem
18.10 Nowości i prognozy naukowe
18.35 Klub prasowy
19.30 Wiadomości
20.00 Melomania
20.30 Niech żyje klasyka
21.00 Dokumentalistyka światowa
22.00 Panorama
22.30 Proszę o głos



6.35 Show rowerowy
7.00 Filmy anim.
8.35 S. „Nowa miłość”
9.30 S. „Zemsta”
10.25 Śad
11.15 Jesteśmy mistrzami
13.10 Komedia „Wielka przygoda Malucha”
14.50 Filmy anim.
15.40 S. „Nowa miłość”
16.40 S. „Wojna róż”
17.40 S. „Zemsta”
18.45 Wiadomości
19.10 Telegra „Sześć zer - milion”
20.00 Wiadomości rowerowe
20.30 Telegra „Sześć zer - milion”
20.45 Koncert
22.30 Komedia „Pociąg do spódnicy”
0.05 Horror „Amerykańska psychopatka”

4

7.00, 13.20 S. „Adam i Ewa”
7.55, 16.45 S. „Niebezpieczne więzi”
8.55, 17.45 S. „Włoskie namiętności II”
10.10 Film akcji „Pozdrowienie Juggera”
12.20 S. „Meskle gry”

14.15 Thriller „Celny strzelec”
16.00, 19.00, 24.00 Reality show „ReAktor”
19.30 S. „Mieszczanie”
20.00 Dżis
20.20 Corrida
22.15 Thriller „Potęga miecza”
0.30 Rozrywki SMS
2.00-6.55 DW



6.55 „J.E.S.I.” (młodość, energia, zdrowie)
7.20 Film anim.
7.45 Reality show „Pomoc TV”
8.15 Nomena
9.15 S. „Drogi miłości”
10.15 S. „Jesteś moim losem”
11.15 1 contra 1 - program publ.
12.15 Film przyg. „Kronika młodego Indiany Jonesa”
14.00 Program dla dzieci
15.15 „J.E.S.I.” (młodość, energia, zdrowie)
15.40 S. „Salomea”
16.40 S. „Drogi miłości”
17.40 Nomena
18.45 Wiadomości
19.10 Show „Moja miłość”
20.00 Reality show „Pomoc TV”
20.30 Komedia „Zwariowany profesor 2”, USA, 2000
22.45 Komedia „Bowfinger”

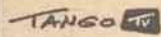


8.00 Z Wilna
8.25 Puls
9.15 S. „Syrenka”
10.00 Wiadomości
10.30 Z Moskwy
10.45 Moskwa - Mińsk
11.00 S. „Marsz Tureckiego”
11.45 Wiadomości
11.55 Anshlage
12.40 Nowości kulturalne
13.00 Wiadomości
13.10 Z Moskwy
13.25 Czarne dziury. Białe plamy
14.25 Teatr dla dzieci
15.00 Interaktyw
15.30 Wiadomości
15.35 Z Moskwy
16.00 Dziennik
16.10 Film fab. „Niezwykłe wydarzenie”
17.40 S. „Zwyczajne prawdy”
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.30 Telefon „Niedzieli”
20.30 S. „Syrenka”
21.20 Róg tura
22.00 Z Wilna
22.35 Kronika XX w.
22.45 Film fab. „Pociąg do Brooklynu”



8.30 Studio prawnicze
9.00 Nie tylko dla wędkarzy
9.30 Próg
18.25 Bądźmy zdrowi
18.55 Proponujemy!
19.00 Siedem dni Kowna
19.30 Turzy róg

20.00 Proponujemy!
20.05 Program Uniwersytetu Szawelskiego
20.30 Labirynt gier
21.00 Prowincja
21.30 Bez pracy nie ma kolaczy
22.00 Program muz.



9.30 S. „Garfield i przyjaciele”
9.55 S. „Melrose Place”
11.25 Tangorama
12.40 S. „Arti-Szok”
13.00 Film akcji „Rocky”
15.00 Gra „Hazard SMS”
17.00 S. „Garfield i przyjaciele”
17.30 S. „Melrose Place”
19.00 S. „Północne miasteczko”
19.30 Tangorama
20.50 Humor ekstremalny
21.10 S. „V.I.P.”
22.00 Film akcji „Charley Varrick”
23.55 Znajomość SMS



7.00 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.12 Pogoda
9.15 Woronicza 17
9.25 „Złotopolscy” - telenowela
9.45 Eurotel - magazyn
9.55 S. anim. „Zaczarowany ołówek”
10.05 Malowaniki Franka Firanki - magazyn dla dzieci
10.30 S. „Trzy dni, aby wygrać”
11.00 Panorama
11.05 „Blaski i cienie” - film dok.
12.00 Panorama
12.05 Tygodnik polityczny Jedynki - program publ.
12.50 „Tort urodzinowy” - film anim.
13.00 Wiadomości
13.10 „Metryka Goździka” - film dok.
14.10 S. „Matki, żony i kochanki”
15.00 Szansa na sukces: Janusz Laskowski - program rozr.
16.00 Wiadomości
16.10 S. „Gorący temat”
16.35 Hity satelity
17.00 „Złotopolscy” - telenowela
17.25 Zwierzenia kontrolowane
18.00 Teleexpress
18.15 Sportowy Express
18.20 Gość Jedynki
18.35 S. „Trzy dni, aby wygrać”
19.05 Szansa na sukces: Janusz Laskowski - program rozr.
20.00 Wieści polonijne - magazyn
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.59 Sport
21.05 Pogoda
21.10 „Złotopolscy” - telenowela
21.35 Mówi się... - program poradnikowy
21.55 Hity satelity
22.10 S. „Matki, żony i kochanki”
23.05 Zwierzenia kontrolowane

Wincuk zaprasza na jubileusz

19 października w Domu Kultury Polskiej odbędą się dwa koncerty jubileuszowe (o godz. 13 i 17) Wincuka z Pustaszyszek z okazji jego twórczego 20-lecia. Wystąpi 10 polskich zespołów rodzimych oraz 2 z Polski.

Bilety do nabycia w wileńskich księgarniach Przyjaźń oraz Elephas. W dniu koncertu - w Domu Kultury Polskiej.

Kursy dla nauczycieli

19-25 października 2003 roku w Ogonkach koło Węgorzowa - kurs dla kadry kierowniczej szkół polskich na Litwie. Zgłoszenia w terminie do 5 października br.;

23-30 listopada 2003 roku w Lublinie - kurs doskonalący dla nauczycieli:

muzyki, plastyki, choreografii. Zgłoszenia w terminie do 20 października br.

Organizatorzy zapewniają wyżywienie, zakwaterowanie, udział w zajęciach oraz program kulturalny. Koszt dojazdu i ubezpieczenia uczestnicy kursu pokrywają we własnym zakresie.

Warunkiem udziału jest zgłoszenie się w nieprzekraczalnym terminie do „Macierzy Szkolnej”, pod nr. tel.: 2333225, 2335691.



ul. Pylimo 17

Repertuar na 10 października

WIELKA SALA

„Głośnie aniołki Charliego”
- godz. 13.30, 15.30, 21.30; USA, film akcji

„Wilbur chce popełnić samobójstwo” - godz. 11.30, 17.30, 19.30; Dania, tragikomedial

SALA 88

„Fizia pończoszanka”
- godz. 13.30; Szwecja, Niemcy, Kanada, film anim.

„Bruce wszechmocny”
- godz. 17.00, 21.15; USA, komedia fant.

„Frida” - godz. 14.45, 19.00; Meksyk, dramat.

Centrum Rekreacyjne w Nowej Wilejce (Pergalés 8) zaprasza nowych członków do:

- * kółka taikwondo i strzelectwa sportowego,
- * grupy break dance „Street life”,
- * studia pop muzyki,
- * dziecięcego studia teatralnego,
- * klubu pracusiów.

Informacja telefoniczna: 267 01 73

Uwaga wilnianie!

Fracja Akcji Wyborczej Polaków na Litwie w samorządzie m. Wilna organizuje regularne przyjęcia wyborców. Są oni oczekiwani w gmachu samorządu przy al. Giedymina 9, pokój 232, we wtorki od godz. 15 do 17. Interesanci są proszeni o wcześniejsze zgłoszenie się pod nr tel.: 262 60 35, 279 18 87.

W październiku br. radni frakcji AWPL będą przyjmowali w dniach:

14 października - M. Mackiewicz, prezes frakcji, członek komitetu ds. rozwoju miasta

21 października - J. Kwiatkowski, członek komitetu ds. oświaty, kultury i sportu

28 października - I. Litwinowicz, członek komitetu ds. usług i gospodarki miejskiej

Gwiazdy mówią, że dziś...

BARAN. Dzisiaj odzyskasz utraconą równowagę wewnętrzną. Możesz mieć jednak kłopoty z koncentracją. Lepiej więc istotne dla Ciebie sprawy i decyzje odłóż na bardziej sprzyjający moment.

BYK. Dzisiejsza pełnia Księżyca w znaku Barana sprzyja przede wszystkim Twoim sprawom zawodowym. Żadne zadania nie będą na tyle trudne, abyś nie mógł sobie z nimi poradzić. Uda Ci się osiągnąć wszystko to, co sobie zaplanujesz.

BLIZNIĘTA. Dzisiaj będziesz bardziej aktywny i chętny do działania. Pamiętaj jednak, że wprowadzanie zmian tak w życiu zawodowym jak i prywatnym wymaga rozsądku i przemyśleń. Może się okazać, że niektóre z nich nie przyniosą oczekiwanych korzyści.

RAK. Na pierwszy plan wysuną się dziś sprawy finansowe. Jeśli chcesz, aby dostarczyły Ci korzyści, musisz poświęcić im więcej uwagi. Gwiazdy sprzyjają wszelkim przedsięwzięciom w tej materii.

LEW. Dzisiaj może się wiele wydarzyć w Twoim życiu zawodowym. Jeśli więc dobrze zaplanujesz swoje działania, to osiągniesz swój wymarzony cel. Niewykluczone, że pomoże Ci w tym sprawdzony przyjaciel.

PANNA. Dzisiejszy trygon Wenus/Uran korzystnie wpłynie na Twoje działania. Staniesz się bardziej romantyczna i uległa. Jeśli zawodowo zajmujesz się sztuką, to możesz liczyć na duże powodzenie właśnie w tej dziedzinie.

WAGA. Jak najwięcej czasu poświęć dziś swoim sprawom sercowym i partnerskim. Postępuj tak, aby ukochana osoba doceniła Twoje starania, zarówno o wygląd zewnętrzny jak i osobowość. Panuj nad nerwami.

SKORPION. Dzisiaj skup się nad doprowadzeniem do zakończenia pewnych ważnych spraw. Pamiętaj, że od efektów Twojej pracy zależą ewentualne zyski. Niektóre przedsięwzięcia wymagają nie tylko zwiększonej aktywności ale również wyrzeczeń.

STRZELEC. Humor zepsują Ci dziś jakies problemy finansowe. Te niedogodności nie będą jednak trwałe zbyt długo. Nie załamuj się więc ale poproś o pomoc zaufaną osobę.

KOZIOROŻEC. Emocjonalna huśtawka może przeszkadzać Ci dziś w wielu sprawach. Trudno będzie znaleźć język porozumienia tak ze współpracownikami jak i bliskimi. O ewentualne niepowodzenia nie oskarżaj innych.

WODNIK. Radzę dziś panować nad emocjami. Tym bardziej, że czekają Cię niezbyt miłe sytuacje, z którymi będziesz musiał sobie poradzić. Rozpamiętywanie drobnych niepowodzeń życiowych może wpędzić Cię w stan ciężkiej depresji.

RYBY. Zmiany na plus odczujesz dziś w miłosnej sferze swojego życia. Wenus w znaku Skorpiona pomoże Ci doprowadzić do ładu swoje uczucia. Niewykluczone także, że Twój nowy partner okaże się wyjątkowo dobrą partią.



OGŁOSZENIA

PRACA

Poszukujemy fachowca, który by pomalował samochód GAZ 69 w zamian za turystyczną podróż do Włoch.

Vilnius, tel. 231 40 06,
8 673 38624

UAB „Stalkersa” (ul. Vytenio 50, „Elfa”) zatrudni wykwalifikowane krawcowe i technologa. Vilnius, tel. 215 16 72,
8 698 27999

SPRZEDAŻ/KUPNO

Sprzedam używany komplet sypialny.
Tel. 267 56 57, 8 613 03533

Kupię lustro, stół, krzesła, obraz (dowojenne).
Vilnius, tel. 8 610 47695

Dodatki do telefonów łączności komórkowej

Hurt i detal
Urządzenie wolnych rąk
Naprawa telefonów



UAB "PRELASTA & CO"

Vilnius, Skrobly 31,
tel./faks.: 233 25 83, 216 22 10; www.prelasta.lt
Kaunas, Savanorių pr. 222, tel. (8 37) 31 00 53

Bardzo tanio!
SPRZEDAJEMY PRALKI

nowych modeli produkcji niemieckiej (prawie nowe i z defektami spowodowanymi podczas transportu) MIELE, SIEMENS, BOSCH. Dostarczamy i instalujemy bezpłatnie. Firma tanio, jakościowo i szybko naprawia pralki i kuchenki elektryczne.

Gwarancja - do 2 lat. (Zam. 440)

Vilnius, tel. (8-5) 241 12 12, 8 671 54893, 8 687 48329

Centrum szkoleniowe

uprzejmie zaprasza na stałe kursy profesjonalnego wizażu i kosmetyki, manicure, fryzjerów szerokiego profilu.

Gedimino pr. 2/1,
tel. (8-5) 212 45 03.

Kaprizas

Sprzedajemy brykiety trocinowe — 280 Lt za tonę. W granicach Wilna dostarczamy bezpłatnie. Tel. 213 63 08, 215 20 90

USŁUGI

Wesela, imprezy okolicznościowe. Pomysłowe i oryginalne zdjęcia. Komputerowe opracowanie. Tel. 8 682 40895,
8 687 78388

Niedrogo korepetycje z matematyki. Prace kontrolne studentom studiów zaocznych.
Vilnius, tel. 213 80 90

DO WYNAJĘCIA

Do wynajęcia lokal (120 m²) na Starym Mieście w pobliżu Dworca Kolejowego, nadający się na biuro, małą produkcję, hurtownię, salon krawiecki.
Vilnius, tel. 273 78 59

RÓŻNE

Poszukujemy osoby, która naprawi samochód GAZ 69 — w zamian oferujemy wycieczkę do Włoch (Rzymu).
Vilnius, tel. 8 673 38624,
231 40 06

Centrum naukowotechniczne
"Datorija"

Organizuje poranne, dzienne i wieczorowe kursy nauczania pracy z komputerem personalnym

- Podstawy pracy z komputerem personalnym.
- Program pracy z tekstami MS Word.
- Program pracy z tablicami elektronicznymi i bazami danych MS Excel.
- Program makietowania PageMaker.
- Programy CorelDRAW, Photoshop komputerowej grafiki i designe.
- program AutoCAD kreślenia komputerowego.



(Zam. 401)

Konstitucijos pr. 6a, pokój 108, Vilnius
Tel./fax 272 42 14, tel. kom. 8 685 62903, email: datorija@takas.lt.

Wydawnictwa Szkolne
i Pedagogiczne
prezentują

co sobotę na antenie
Radia Znad Wilii
w godz. 8:00-9:00

program
o najnowszych
książkach,
podręcznikach,
pomocach
naukowych oraz konkurs
z atrakcyjnymi nagrodami.



WYDAWNICTWA
SZKOLNE
I PEDAGOGICZNE

ZNAD WILII
103.8 FM

(Zam. 410)

KUPON

BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów)
wydrukujemy nieodpłatnie
(oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przelać
na adres redakcji
z dopiskiem "Dział reklamy":
Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILEŃSKI

Konkurs „Kuriera Wileńskiego” i konsula generalnego RP w Wilnie

„Polak Roku 2003”

Plebiscyt Czytelników „Kuriera Wileńskiego” — „Polak Roku” od lat jest potwierdzonym świadectwem zainteresowania naszych Czytelników sprawami polskiej społeczności na Litwie. Przekonaliśmy się, że nie jesteście Państwo obojętni wobec ludzi, którzy wkładają wiele pracy na rzecz zachowania polskości na Litwie. Mamy nadzieję, że każdy z Państwa przyczyni się do wytypowania najbardziej godnych osób.

Warunki konkursu:

1. Każdy Czytelnik „K. W. ”, dowolna organizacja, urząd mają prawo zgłosić swego kandydata (kandydatów) na listę „Polak Roku 2003”. Należy podać imię, nazwisko, krótką charakterystykę kandydata, a także — własne nazwisko i imię, adres oraz telefon.

Zgłoszenia należy wysłać na adres redakcji: „Kuriera Wileńskiego”, Birbynių g. 4a, Vilnius, Lietuvos Respublika, z dopiskiem — „Polak Roku 2003”.

Propozycje-zgłoszenia przyjmowane są do końca października br.

2. Po otrzymaniu propozycji-zgłoszeń komisja wytypuje 10 kandydatów do tytułu „Polak Roku 2003” i proponuje Państwu, aby z tej dziesiątki wyłonić zwycięzcę.

Podsumowanie konkursu nastąpi w końcu bieżącego roku, o czym poinformujemy dodatkowo.

INFORMACJA pod nr. tel.: 260 84 44.

Redakcja

Wynajem autokarów

SOFINA

Usługi transportowe, turystyczne

Vilnius, tel. 242 64 40 (Zam. 030)

(Zam. 028)



LISENAS
UŽDARULI AKCINE BENDROVE
Vilnius, tel. 265 32 61



PRODUKCJA
CUKIERKŲ

Międzynarodowe Centrum Badań i Edukacji udziela w Domu Polskim przy ul. Naugarduko 76, pokój 206 bezpłatnych konsultacji w sprawie zwrotu ziemi w każdy wtorek w godz. 16.00-18.00.

Zgłaszać się pod nr telefonu: 260 11 51.

„60 godzin z komputerem według ECDL”

Kursy komputerowe

dla początkujących według ECDL — European Computer Driving Licence

organizowane przez Instytucję Wyższej Użyteczności Publicznej

UNIVERSITAS STUDIORUM POLONA VILNENSIS

w Domu Kultury Polskiej

Windows 98 i Microsoft Office 2000: Word, Excel, PowerPoint, Access, Internet, e-mail za 60 godzin zajęć w nowoczesnej klasie komputerowej

Organizowane są 15-osobowe grupy:

Grupa A — w dni pracy (poniedziałek-piątek), trzytygodniowe, w godz. 16.00-20.00.

Początek zajęć: w drugie poniedziałki miesiąca (13 października, 10 listopada i 1 grudnia).

Grupa B — w dni wolne od pracy (sobota-niedziela), dwumiesięczne, w godz. 9.00-13.00.

Początek zajęć: w drugie soboty miesiąca (11 października, 8 listopada i 6 grudnia).

Po ukończeniu kursu wydajemy zaświadczenie. Zajęcia odbywają się w języku polskim. Słuchacze kursu uczą się na polskojęzycznych oprogramowaniach. Po złożeniu siedmiu testów słuchacz otrzyma certyfikat uznawany w krajach UE.

Cena: 240 Lt — uczniom; 240 Lt — bezrobotnym; 270 Lt — studentom; 300 Lt — osobom dorosłym.

Uzyskać szczegółową informację i zapisać się na kursy można telefonicznie pod nr 231 09 33 w godz. 9.00-18.00, lub bezpośrednio w Domu Kultury Polskiej: ul. Naugarduko 76, III piętro, od ul. Kauno, pokój nr 302.

(Zam. 441)

LITEWSKI KLUB GITARY KLASYCZNEJ

kontynuuje cykl koncertów,
poświęconych jubileuszowi
10-lecia działalności twórczej.

Tym razem klub



MOTUS
RECTO

we współpracy z Litewskim Pałacem Artystów przygotowuje

Fiestę gitarową

OD KLASYKI ROMANTYCZNEJ DO OGNISTEGO FLAMENCO

w której weźmie udział szereg znakomitych profesjonalistów gitary i gwiazda gitary hiszpańskiego flamenco Walery Czajkin. Miłośnicy gitary będą mieli niezwykłą okazję zobaczyć i usłyszeć solistów oraz zespoły gitarowe, które przygotowały piękny program koncertowy z różnych epok, gatunków i stylów. Jako że w tym święcie weźmie udział wielu muzyków, impreza będzie bardzo dynamiczna i ekspresywna.

Jedyny koncert na Litwie odbędzie się
13 października 2003 r. o godz. 19 w Wilnie, w Ratuszu.

W koncercie wezmą udział Michaił Afanasjew, Maksim Cuker, Zigmantas Čepulėnas, Valdemaras Mikuckis, duet gitarowy — Olga Lingienė i Inga Raginienė, grupa flamenco „El Cuadro” oraz wirtuoz gitary flamenco Walery Czajkin.

W programie koncertowym zostaną wykonane utwory kompozytorów Heitora Villa-Lobos, Nikity Koszkin, Fernando Soro, Leo Brauera, Paula Abreu, Augustina Barioso, Jose Cardoso, Carlo Domenicono, jak też improwizacje hiszpańskiego flamenco.

Patronat prasowy KURIER WILEŃSKI

Cena biletów: 8, 10 Lt. Dodatkowa informacja: tel. 261 75 72, kom. 8 616 06006

Konkurs „Dziewczyna Kuriera 2003”

Prosimy o wypełnienie kuponu i dołączenie do zdjęcia

Imię.....
 Nazwisko.....
 Dzień, miesiąc, rok urodzenia.....
 Adres.....
 Telefon.....
 O sobie.....

Burmistrz Filadelfii podsłuchiwany

Bez wskazywania palcem

W biurze burmistrza Filadelfii Johna Streeta znaleziono w tym tygodniu podsłuch, co skłania policję i lokalne środowisko polityczne do zastanawiania się skąd wzięły się mikrofony w kontekście trwającej kampanii wyborczej.

Mikrofony znalazła miejscowa policja podczas rutynowej kontroli i przekazała jej policji federalnej, czyli FBI. Władze miasta zwróciły się do policji o wszczęcie śledztwa.

Przedstawicielka Federalnego Biura Śledczego w Filadelfii powiedziała, że sprawa nie ma związku z miejską kampanią wyborczą.

Zwolennicy Streeta stawiają jednak pytania.

„Ponieważ administracja Busha nie robi tajemnicy z ważnego znaczenia Filadelfii i stanu Pensylwania w strategii reelekcji prezydenta, snujemy domysły” — powiedział rzecznik prasowy kampanii Streeta. „Zastanawiamy się, czy jest możliwe, by incydent ten był związany z siłami republikańskimi w Waszyngtonie... Nie wskazujemy palcem, lecz stawiamy otwarcie pytanie, jak to się stało”. Street walczy o ponowny wybór z republikańskim kandydatem Samem Katzem, którego pokonał cztery lata temu. (PAP)

Modelka krytykuje swoich rodaków

Za dużo lamentują

Zdaniem słynnej niemieckiej modelki Heidi Klum, jej rodacy nie powinni tyle narzekać, lecz wziąć się w garść — poinformował w internetowym wydaniu tygodnik „Der Spiegel”. Klum, która większość czasu spędza obecnie w USA, twierdzi, że Niemcy za dużo lamentują.

W wywiadzie dla czasopisma „Max” urodziwa modelka powiedziała, że koszty ponownego zjednoczenia Niemiec jeszcze długo będą dawać się we znaki. W jej odczuciu radość z powodu upadku muru berlińskiego powinna przekształcać się w większą soli-

darność na wschodzie i zachodzie kraju.

30-letnia modelka, która właśnie otrzymała w USA tytuł najseksowniejszej kobiety Ameryki, zdradza w wypowiedzi dla „Maksa”, że nie zawsze wyglądała ładnie. „Nie opowiem wam historii o brzydkim kaczątku, ale chyba mogę pocieszyć niektóre dziewczyny tym, że również mnie w szkole przezywano dziobata”.

W listopadzie ubiegłego roku Heidi Klum rozstała się ze swoim mężem, projektantem fryzur Ricem Pipino, którego poślubiła w 1997 roku.

(PAP)



Dwa miesiące przed meteorologicznym początkiem zimy, gwałtowne opady śniegu doprowadziły do pierwszych dużych zatorów komunikacyjnych na południu Niemiec i w Szwajcarii. Jesienna wichura w zimowej scenarii osiągała prędkość do 130 km na godzinę. Te szwajcarskie krowy też nie spodziewały się tak nagłego najścia zimy i wyraźnie nie są zadowolone ze spaceru po śnieżnobiałym kobiercu, pod którym ukryta została smaczna i soczysta trawa... Fot. EPA-ELTA

Duński następca tronu żeni się w maju przyszłego roku

Poznali się podczas igrzysk

Duński następca tronu, 35-letni Frederik, poślubi 14 maja przyszłego roku 31-letnią Australijkę, Mary Donaldson, podał w środę Pałac Królewski w Kopenhadze.

Królowa Danii Małgorzata zaprobowała oficjalnie w środę małżeństwo swojego starszego syna. Zaakceptował je również rząd premiera Andersa Fogha Rasmüssena, mający w tej kwestii pełne poparcie 179-osobowego parlamentu, Folketingu.

Znajomość księcia Frederika ze specjalistką od handlu nieruchomości z Sydney trwa już trzy lata. Poznali się podczas igrzysk olimpijskich w tym mieście, dzięki hiszpańskiemu następcy tronu, księciu Filipowi. Znajomość była przez rok utrzymywana w tajemnicy.

W lutym 2002 roku Pałac Królewski potwierdził fakt zaangażowania się następcy tronu, ale dopiero w zeszłym miesiącu oficjalnie ucięto

spekulacje i poinformowano o nadchodzących zaręczynach. Na początku ubiegłego roku Mary Donaldson, absolwentka prawa uniwersytetu w Tasmanii, przeniosła się do Kopenhagi i rozpoczęła naukę języka duńskiego. W ostatnich miesiącach poznawała historię ponad 5-milionowego kraju skandynawskiego, na którego tronie wraz z mężem kiedyś zasiądzie. Przed ślubem z księciem Frederikiem Mary musi zmienić podwójne australijskie i brytyjskie obywatelstwo na duńskie i wstąpić do Kościoła luterańskiego. Po ślubie Mary Donaldson będzie nosić tytuł księżnej Mary.

Ojciec panny młodej i matka wyemigrowali ze Szkocji do Australii w 1963 roku. Matka umarła w 1975 roku, a ojciec, który jest wykładowcą matematyki w Oksfordzie, ożenił się powtórnie w 1997 roku z brytyjską pisarką. Mary Donaldson ma dwie siostry i brata.

(PAP)

Areszt za zdobycie 88-piętrowego budynku

Bez zabezpieczenia

Chińska policja zatrzymała młodego człowieka, który wspiął się na szczyt najwyższego budynku w Chinach — 88-piętrowych Wież Jinmao (czyt. Dzin-mao) w Szanghaju.

27-letni Wang Huan, pochodzący z północno-wschodniej prowincji Liaoning, przyjechał do Szanghaju specjalnie by zdobyć najwyższy budynek kraju — liczący 425 metrów wysokości wieżowiec w szanghajskej dzielnicy Pudong. Wyprawa przyciągnęła ekipę te-

lewizyjną a także tłum gapiów, obserwujących niecodzienną wspinaczkę człowieka-pajaka. W połowie wysokości budynku Wang odwrócił się i pozdrowił zgromadzonych. Na szczycie wieżowca czekali na niego policjanci z nakazem aresztowania. Wang zdobył Wieżę Jinmao bez żadnego zabezpieczenia. Przybyła na miejsce policja ustawiła powietrzną poduszkę pod budynkiem na wypadek, gdyby śmiełek spadł. (PAP)

Opr. Z. Ż.

Pogoda

Nadal deszcze



W najbliższych dniach w kraju utrzyma się deszczowa pogoda, w nocy wystąpią przymrozki.

Dziś w rejonach zachodnich i centralnych będzie padać. Temperatura 9-14 stopni ciepła.

Jutro w wielu miejscach wystąpią deszcze, wiatr z kierunków południowo-zachodnich, zachodnich, 7-12 m/sek., w porywach 15-20 m/sek. Temperatura w nocy 5-10, w dzień 7-12 stopni ciepła.

Kalendarium

* Piątek (10. X) jest 283 dniem 2003 roku. Do końca roku pozostało 82 dni.

* Znak Zodiaku — Waga.

* Imieniny: Pauliny, Daniela, Franciszka.

* Wschód Słońca — 7.37, zachód — 18.34. Długość dnia 10 godz. 57 min.

* Księżyc. Pełnia — od godz. 9.28.

Kurs walut

Bank Litewski
Oficjalny kurs

na 10 października 2003 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut

UE euro	3,4528
Dolar USD	2,9147
Dolar australijski	2,0238
1000 rubli białoruskich	1,3739
Dolar kanadyjski	2,1933
Frank szwajcarski	2,2281
Korona czeska	0,1076
Korona duńska	0,4647
Korona estońska	0,2207
Funt brytyjski	4,8618
100 forintów węgierskich	1,3598
Juanie chińskie	0,3521
Łat lotewski	5,2808
Korona norweska	0,4188
Złoty polski	0,7663
Rubel rosyjski	0,0964
Korona szwedzka	0,3846
1 mln lir tureckich	2,1053
Griwna ukraińska	0,5463
Korona słowacka	0,0835



Uśmiechnij się

Siedzi Szkot i płacze. Przechodzi obok jego sąsiad i pyta się:

— Czemu płaczesz?

— A bo mi się ząb w grzebieniu złamał.

— I to taki wielki powód do płaczu?

— To już był ostatni...

Podczas strzyżenia Kowalski zauważa w rogu psa, który z uwagą śledzi każdy ruch fryzjera.

— To pański pies? — pyta.

— Nie.

— To dlaczego on tak na pana patrzy?

— Bo jak wczoraj odciąłem klientowi ucho, to on je potem zjadł.

CENTRUM SZKOLENIA KIEROWCÓW
A. ŽUKAUSKASA

(Zam. 121)



Organizujemy kursy kategorii
A, B, C, D, E, C1, D1.

Zaleta - autodrom z licencją.

Vilnius, Antakalnis 38; Žirmūnų 1b;

Vilniū 18; Laisvės pr. 53

Telefony: 234 33 11, 234 33 88, 8 299 47100

Filie: Nemenčinė, ul. Švenčionių 12, tel. 8 689 55717

Pabradė, Gamyklos 7; Trakai, Vienuolyno 111

Nowość!

Nauka jazdy w

w warunkach ekstremalnych

LUBLIN 3
NOWE MIKROAUTOBUSY
 JUŻ OD 39122 Lt (z PVM)

Generalny przedstawiciel na Litwie UAB „KLION”
 (Zam. 333) Vilnius, Birbynių 4 A, tel/fax 5 261 83 85

DIZAINO
AUKŠTESNIOJI
MOKYKLA

Kašarių g. 125, tel/faks.: 8 5 277 87 51,
8 686 3 73 81. Elp. dizainomokykla@is.lt

ZAPRASZAMY

DZIECI W WIEKU OD 12 LAT
na uzupełniające zajęcia
wychowania artystycznego,
podczas których będą się
zapoznawali z podstawami
rysunku, malarstwa,
plastyki i wzornictwa.

DOROŚLI MOGĄ UCZĘSZCZAĆ
NA KURSY NAUCZANIA I
DOSKONALENIA SIĘ Z ZAKRESU:

projektowanie i ozielenianie działek,
fotografia artystyczna i reklamowa,
wystrój wnętrz i projektowanie mebli.

(Zam. 337)